Nr. 218. Sobota 24 Września 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, [illegible] miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jed[illegible] tylko, którzy prenumerują od 1 sty[illegible] do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, [illegible] zaś i miesięczni za dopłatą, pi[illegible] ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł konceptowego praktykanta Namiestnictwa dr. Ottona barona Dormusa-Kilianshausen ze Lwowa do Rudek.

W pierwszej połowie września b. roku był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący: W powyższym okresie czasu zmniejszył się stan kokluszu, ospy, odry, błonicy i tyfusu plamistego, natomiast wzmógł się stan czerwonki, płonicy i tyfusu brzusznego.

Czerwonka panuje przeważnie w powiecie wadowickim, chrzanowskim, kolbuszowskim, brzozowskim, gródeckim, krośnieńskim i rzeszowskim; z 1.473 leczonych chorych wyzdrowiało 716 (48·6%), umarło 168 (11·4%).

Ospa panuje tylko w sześciu gminach, przeważnie w powiecie zaleszczyckim, z 115 leczonych chorych wyzdrowiało 55 (47·8%), umarło 19 (16·5%).

Odra pojawiła się przeważnie w powiecie żywieckim; z 92 leczonych chorych wyzdrowiało 46 (50%), umarło 5 (5·4%).

Płonica panuje przeważnie w powiecie turczańskim i rohatyńskim; z 315 leczonych chorych wyzdrowiało 133 (42·2%), umarło 46 (14·6%).

Błonica wystąpiła przeważnie w powiecie horodeńskim; z 77 leczonych chorych wyzdrowiało 28 (36·4%), umarło 23 (29·9%).

Tyfus plamisty panuje przeważnie w powiecie drohobyckim; z 75 leczonych chorych wyzdrowiało 24 (32%), umarło 4 (5·3%).

Tyfus brzuszny panował w 8 powiatach i tyluż miejscowościach; z 127 leczonych chorych wyzdrowiało 47 (37%), umarło 4 (3·2%).

Koklusz wystąpił głównie w powiecie przemyskim, rohatyńskim, żywieckim, gorlickim, stanisławowskim i staromiejskim; z 1.346 leczonych chorych wyzdrowiało 434 (32·2%), umarło 36 (2·7%).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 września 1881.

Według nadesłanych sprawozdań przebieg księgosuszu w kraju jest następujący: W Zawalu w powiecie borszczowskim od dnia 27 sierpnia b. r. jako dnia ostatniego sprawozdania o księgosuszu w tej miejscowości, do dnia dzisiejszego nie przybyło chorych ani podejrzanych sztuk bydła — przeto uznaje się tamże księgosusz jako wygasły. W Boryszkowcach zaś, miejscowości tegoż powiatu, od dnia 29 sierpnia b. r. jako dnia sprawdzenia księgosuszu do dnia 7 września ubito jedną chorą i jedną podejrzaną sztukę, przeto ogólna strata bydła w tej miejscowości wynosi dotąd 2 sztuki bydła. Wskutek wygaśnięcia księgosuszu w Kłuzowie w powiecie Stanisławowskim c. k. Namiestnictwo morawskie odezwą z dnia 7 września b. r. l. 18.425 znosi swe zarządzenia, ogłoszone tutejszym okólnikiem z dnia 21 sierpnia b. r. l. 45.971. Natomiast c. k. Rząd krajowy bukowiński odezwą z dnia 4 września b. r. l. 8.988 zarządził z powodu wybuchu księgosuszu w Boryszkowcach w powiecie borszczowskim te same obostrzenia, które ogłoszone zostały wyż przytoczonym okólnikiem. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 15 września 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 września.

Stronnictwo liberalne w Niemczech wystąpiło z manifestem wyborczym, z którego wypływa, że nie chciałoby spalić mostów za sobą, lecz owszem mieć ciągle drogę otwartą do księcia Bismarcka, jeżeliby on skinąć raczył na dawnych satelitów swoich. Nazwano manifest ten „aktem pełnym znaczenia“, chociaż właśnie nie ma on żadnego znaczenia, bo ani walki nie wypowiada, ani otwartego poddania się powadze kanclerza nie zawiera. Jest tam wszystko, co w dykcyonarzu frazesów wyborczych można znaleść a nie ma niczego, coby rzucało nowe światło na sytuacyę, i stawiało niedwuznacznie całą kwestyę między ks. Bismarckiem a stronnictwem liberalnem.

Zastrzegłszy się uroczyście, że bronić będzie liberalnych zdobyczy tak samo jak narodowych, stronnictwo liberalne wyraża w manifeście przekonanie, że narodowa polityka niemiecka nie może być trwale i zbawiennie prowadzona w przeciwieństwie i walce z dążnościami umiarkowanego liberalizmu, jaki wkorzenił się głęboko w średnie klasy narodu niemieckiego. To wszystko może podpisać ks. Bismarck, bo nigdy nie powiedział tego, że chce podkopać liberalizm umiarkowany, zwłaszcza taki, jakim przejęte są średnie klasy ludności. Kto jednak lepiej pojmuje ten liberalizm klas średnich, ks. Bismarck, czy partya liberalna, to tylko sami wyborcy rozstrzygnąć mogą. Musiałby chyba stać się jaki cud polityczny, żeby wyborcy powołani do wydania sądu, kto jest lepszym reprezentantem umiarkowanego liberalizmu, kogo zatem chcą mieć na czele, nie oświadczyli się na oślep za kanclerzem.

To co manifest mówi o całości konstytucyjnego ustroju i jego obronie brzmi tak banalnie, że nie warto się przy tem zatrzymywać. Ważniejszym jest już ustęp o sprawie kulturkampfowej. Stronnictwo liberalne zapewnia wyborców w swoim manifeście, że chętnie przyczyni się do przywrócenia pokojowego stosunku między państwem a kościołem, jeżeli to stać się może bez poświęcenia zdobyczy w wielkiej walce uzyskanych. W tem właśnie sęk. Jakież są to zdobycze, których poświęcić nie wolno? Stronnictwo liberalne nie wskazuje ich wyraźnie, nie zaznacza nawet, chociaż byłoby to bardzo a bardzo potrzebnem. Dopiero po jasnem zakreśleniu granicy ustępstw możnaby ocenić, jak się ukształtuje stosunek między stronnictwem liberalnem a ks. Bismarckiem.

Więcej stanowczo brzmią ustępy o kwestyach socyalnych i handlowo-politycznych. Tutaj możnaby już wyczytać nawet wyraźną zapowiedź opozycyi, gdyby nie jedno zdanie, w którem autorowie manifestu salwowali sobie zupełną możność odwrotu na takie stanowisko, jakie im stosunkami wskazane zostanie. Zawsze doświadczenie potwierdza to, mówi manifest, że kwestye cłowe nie mogą być brane za podstawę politycznego grupowania się stronnictw i że zobowiązanie się do przestrzegania pewnego kierunku handlowo-politycznego nie stanowi warunku liberalnego usposobienia. Otóż teraz dopiero powstaje *tabula rasa*, a ks. Bismarck może wszystko czynić, co uzna za stosowne i liczyć na to, że cokolwiek się stanie, dokądkolwiek zajdzie na dotychczasowej drodze — zawsze jeszcze znajdzie dość czasu i dostateczną podstawę do porzucenia nowych przyjaciół swoich z centrum i do połączenia się z dawnymi, liberalnymi towarzyszami.

Sejm krajowy.

VI posiedzenie dnia 23 września.

Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 30.

Petycyj wniesiono 59.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye wydziałów powiatowych Sanok, Nisko i Rudki w sprawie przesyłania na ręce wydziałów powiatowych grzywien orzeczonych przez sądy karne; stowarzyszenia „Spójnia“ we Lwowie i wydziału pow. Przemyślany o przeniesienie Izby handlowej z Brodów do Tarnopola; wydz. pow. Limanowa przeciw zmniejszeniu liczby jarmarków i targów; wydz. pow. Rudki, Sanok i Tar-

LISTY PARYSKIE

CVII.

Jaskółki i Paryżanie. Kalendarz ptasi i ludzki. Stare nowości w teatrach. Owce Panurga. Po dwudziestu pięciu latach. Wieczysta młodość. Straszny dramat w Chateau d' Eau. *Podróż po ślubie* i *Rywal na żarty. Biche au Bois.* Słonie, wielbłądy lwy i taniec z rewolwerami. Skutki otwarcia nowego cmentarza. Ostateczności stykają się. Dzieci i dzikie bestye. Opieka nad zwierzętami. Ani psów, ani kotów, ani dzieci. Uroczystość dzienników republikańskich.

Ptaszki, co zima wygnała,
Wrócą do nas z wiosną, wrócą!

spiewał niegdyś Paryżanom, pocieszając ich po odlocie jaskółek, nieporównany piewca ludowy Beranger — dziś poeta, coby chciał trafić do serca Paryżan, musiałby chyba zapewniać ich, że nie ptaszki, ale mieszkańcy tego niby Babylońskiego grodu, którzy właśnie na wiosnę i lato ulatniają się ku najprzeróżniejszym obcym stronom, wrócą tu znowu przed zimą.

Elegancki i bogaty świat Paryża stanowi wyraźnie zupełny kontrast z jaskółkami, bo oddala się z ich przybyciem a wraca wtedy właśnie, kiedy one zabierają się do odlotu, tylko że jaskółki nie zaglądają do kalendarza i kierują się wyłącznie swemi meteorologicznemi obserwacyami, w których widocznie bieglejszemi są niż ludzie i ztąd raz wcześniej drugi raz później wybierają się za morze, a wielki świat paryski z pierwszym dniem września wraca bezwarunkowo na bulwary, ani się pytając, czy jeszcze pogodnie i gorąco, czy już wietrzno i słotno; jego to tylko obchodzi, czy już wszystkie zamknięte w lecie teatry rozpoczęły na nowo widowiska.

To też dziś już wszystkie teatry o warte, a zato w kasynach kąpielowych, mineralnych, morskich i ruletowych zupełne pustki.

W tym roku otwarcie jesiennego sezonu w paryskich teatrach odznacza się prawie najzupełniejszym brakiem nowości. Wszędzie dalszy ciąg powodzeń, niepotrzebnie przerwanych rutynicznem, letniem bezrobociem. Tym razem przynajmniej prawie we wszystkich zamkniętych czasowo teatrach przedsięwzięto różne wewnętrzne ulepszenia i odnowienia, w niektórych nawet ważne zmiany przez rozszerzenie wejść, schodów i korytarzy z uwzględnieniem większego bezpieczeństwa w razie potrzeby szybkiej ewakuacyi sali. To naturalnie może w znacznej części tłómaczyć brak nowych dzieł, bo materyalnie nie było czasu i miejsca na ich przygotowanie, a potem, po co się silić na nowości, kiedy już stało się prawem, choć nie wotowanem przez Izby, że jeżeli jaka sztuka przy pierwszych przedstawieniach znalazła powodzenie, to dopoty można a nawet trzeba ją powtarzać, dopóki jej wszyscy mieszkańcy Paryża nie zobaczą. Historya owiec Panurga ponawia się tu codzień, tykalnie na każdym kroku. Ci, co docisnęli się na pierwsze przedstawienie naprzykład *la Mascotte, les Mouchards*, albo *les Braconniers*, klaskali, bisowali, wywoływali i obsypywali bukietami artystki a nawet artystów występujących w tych sztukach, więc też owce Panurga, chciałem mówić Paryżanie, tłoczyć się będą przy kasie na 500tnem albo na 600tnem przedstawieniu, dopóki znajdzie się choć jeden, co jeszcze na tej sztuce nie klaskał, nie bisował, nie wywoływał i nie rzucił bukietu.

Wiedzą o tem i nie gniewają się dyrektorowie, wiedzą i artyści i znaczna ich część przynajmniej nie gniewa się o to, że nie potrzebuje uczyć się coraz nowej roli, ale nadto że po pierwszej setce przedstawień już bez żadnej pracy, przez sen prawie odgaduje i odspiewuje swoje r[illegible], pobierając mimo to całą płacę, jakby za najpracowitszą sł[illegible] — ale czy na tem sztuka zyskuje? O tem pozwalam sobie wątpić.

Teatr opery komicznej otworzył się dalszym ciągiem przedstawień: *les Contes d'Hoffmann* Offenbacha. Doprawdy, że ten niewyczerpany maestro zawcześnie umarł, bo długo jeszcze byłby mógł cieszyć się świetnemi a zasłużonemi tryumfami, których mu liczni jego naśladowcy zazdroszczą ale wydrzeć nie mogą. W teatrze Wodewilu dalszy ciąg *le Voyage d'agrement*; w teatrze *Varietes* stara jak świat *Niniche*; w *Palais Royal, Divorçons* Wiktoryna Sardou; w Ambigu *les Mouchards*, ale tylko na kilka dni dla przygotowania jeszcze większej „nowości“, bo przedpotopowego *Obuch*[illegible] Zoli. W teatrze Renaissance *le Canard a trois becs*, w Bouffes Parisiennes *la Mascott*[illegible], w Cluny *les Braconniers*; w *Folies dramatiques* — trzeba zobaczyć. żeby uwierzyć — *la Fille de Mr. August*; przy bramie S. Marcina *la Biche au Bois* i tak dalej.

Jesteśmy więc co do teatru zupełnie na tem samem miejscu, gdzie byliśmy w ostatnich dniach czerwca, kiedy teatry ogłosiły *ciotur[illegible] annu[illegible]*.

Bardzo naturalnie, że nie mam żadnego powodu podawać na nowo przeglądu tych sztuk, o których przy ich pierwszem pojawieniu się uczyniłem choć krótką wzmiankę, a tem mniej obszerniejszego traktowania tych, które zdaniem mojem nie zasługiwały na osobną wzmiankę nawet w chwili, kiedy były zupełną nowością. Ale wśród tych świeżych wznowień znalazło się i coś daleko dawniejszego, a zatem dla dzisiejszej publiczności zupełnie nowego.

Teatr Gymnase obok *Pojedynku Pierrota*, który ciągle świetne ma powodzenie i to chociaż wyjątkowo ale najzupełniej usprawiedliwione, dał jako dodatek śliczną kome[illegible]ikę pp. Anicet Bourgeois i Courcelle: *la Joie [illegible] la maison*, graną pierwszy raz w teatrze Wodewilu w [illegible]oku 1855. Pomimo upłynionej przeszło ćwierci wieku, komedya ta nie zestarzała się i bodajby chcieli ją brać za wzór dzisiejsi autorowie dramatyczni, tak świetnie zalecają ją coraz rzadsze dziś przymioty logicznej treści, jasnego, zręcznego prowadzenia i szczerego, poczciwego charakteru.

Bohaterką komedyi jest siedmnastoletnia panienka, co zaledwie wyszedłszy z pensyi, ma iść za mąż. Do tego potrzeba jej zezwolenia ojca, który od kilku lat żyje w separacyi z jej matką, chociaż oboje nie mają sobie nic więcej do zarzucenia, prócz jakiejś niezgodności charakterów. Młode dziewczę udaje się do ojca, podbija go swoim naiwnym charakterem, miłem obejściem, serdecznem uczuciem, i sprowadza go do domowego ogniska. Mąż i żona pojednani zupełnie, z radością i szczęściem prowadzą do ołtarza ukochaną pieszczoszkę.

Zdziwiłem się prawie widząc, że publiczność bardzo przychylnie, nawet z niezwykłym zapałem przyjęła tę komedyę starej daty, tak widocznie różną w swojej budowie od całego szeregu dzisiejszych niby dramatycznych płodów; było to dla mnie nowym, silnym dowodem, że upadek smaku, na który się skarżyć dziś musimy, nie jest winą publiczności tylko autorów, którzy ją karmią czczemi farsami, bo to się daleko łatwiej i prędzej pisze, niż prawdziwa, porządna komedya, wymagająca namysłu i opracowania.

Ale przedstawienie to dało mi jeszcze inny powód do podziwienia. Występowali w

nów w sprawie uregulowania jarmarków i targów; Towarz. zalicz. w Radziechowie, Kolbuszowej, Stryju, Bóbrce, Zbarażu, Tarnowie, Gorlicach, rad powiatowych Nisko, Tarnów i Towarz. gospodarczego w Radziechowie o popieranie instytucyj Towarzystw zaliczkowych; przysiółka Wydrze o wyłącznie z gm. Grębów, wydz. pow. Chrzanów w sprawie używania języka krajowego przez c. k. żandarmeryę; wydz. pow. Przemyślany i gm. Brody o urządzenie przystanku dla pociągów pospiesznych na stacyi Podzamcze; konwentu OO. Karmelitów w Sąsiadowicach o odłączenie od gm. Sąsiadowice i ustanowienie dlań osobnego obszaru dworskiego.

Komisyi budżetowej przekazano petycye: Towarz. gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie, Siòstr Miłosierdzia w Bursztynie i Tadeusza Błotnickiego rzeźbiarza o subwencye; Majera Parnasa z Tarnopola o opust z powodu strat poniesionych na dzierżawie myt; Kazimierza Gąsiorowskiego, akad. górn. w Leoben o stypendyum; gminy m. Krakowa o zasiłek na budowę nowego teatru; stróżów kancelaryjnych Wydziału krajowego o podwyższenie płacy; wydziału bursy św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu i Feliksa Chaszczyńskiego o zapomogi; inżynierów okręgowych Wydz. kraj. o stabilizacyę i przyznanie praw urzędników krajowych; dr. Włodzimierza Dobińskiego prymaryusza w Kulparkowie o zaliczkę na płacę 2000 zł. i zboru izraelickiego w Krakowie o zasiłek na dokończenie budynku szpitalnego.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye: Antoniego Boosa o podwyższenie emerytury; przełożonej Siòstr Opatrzności we Lwowie, zakładu „Przytulisko“ we Lwowie, Feliksa Kissa, Adolfiny Sporn, Pauliny Kielanowskiej, Domicyana Mieczkowskiego i Maryi Swoboda o subwencyę, zapomogi i t. p.

Do komisyi edukacyjnej odesłano petycye: gm. Wampierzów o zwolnienie od obowiązku wypłacania należytości nauczycielowi szkoły; nauczycieli w Samborze i okręgu o podwyższenie płac; Stanisława Andrzejowskiego o podwyższenie emerytury; gminy Radymno o zwolnienie zwrotu pożyczki na budowę szkoły; Michała Niecia i Marcina Albińskiego nauczycieli o wliczenie do emerytury lat służby wojskowej i skarbowej.

Komisyi drogowej przekazano petycye: mieszkańców pow. Łańcut o budowę drogi Dynowsko-Przeworskiej; wydz. pow. Skałat o odpisanie zaległości konkurencyjnej do budowy drogi Smykowce - Grzymałowskiej; Towarzystwa tatrzańskiego o uznanie potrzeby i zbudowanie drogi z Nowego Targu do Zakopanego.

Do komisyi kultury krajowej odesłano petycye gminy miasta Starej Soli o utworzenie szkoły garncarskiej i Stowarzyszenia „Spójnia“ w sprawie przemysłu tkackiego.

Z powodu petycyi Stowarzyszenia dla rozwoju przemysłu naftowego w Galicyi o uregulowanie stosunków prawnych i opłat skarbowych od tego przemysłu, p. Gorajski wniósł wybranie osobnej komisyi naftowej z 7 członków i odesłanie do niej tak tej petycyj jakoteż innych, któreby w tej sprawie nadeszły.

Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto.

Poseł dr. Majer, jako przewodniczący komisyi edukacyjnej zawiadamia, iż ta komisya odstąpiła komisyi budżetowej petycyę PP. Bazylianek w Jaworowie o subwencyę na szkołę.

Marszałek zawiadamia Izbę o ukonstytuowaniu się komisyi gminnej, drogowej i bankowej, o czem już wczoraj w krótkiem sprawozdaniu donieśliśmy.

Bez dyskusyi odesłano do komisyi administracyjnej sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie funduszów budowy szpitala św. Łazarza w Krakowie, oraz w sprawie zamianowania dr. Jana Szeparowicza stałym prymaryuszem oddziału chirurgicznego, zaś sprawozdanie tegoż Wydziału o krajowej szkole rolniczej w Czernichowie odesłano do komisyi kultury krajowej.

Z porządku dziennego nastąpił wybór członków podkomisyj reklamacyjnych we Lwowie, Tarnopolu i Krakowie.

Wynik głosowania jest następujący:

Na członków podkomisyi lwowskiej głosowało 113, unieważniono 3 kartki. Otrzymali głosów pp. Abrahamowicz Dawid 109, Jocz Jan 107, Kobuzowski Czesław 107, Gnoiński Wincenty 107, Rajski Albin 110, Kraiński Władysław 103.

Na zastępców członków podkomisyi lwowskiej głosowało 100, unieważniono 1 kartkę. Otrzymali głosów pp. Bojarski Zygmunt 98, Śmiałowski Bolesław 99, Łukasiewicz Ignacy 99, Ohrymowicz Ksenofon 93, Strusiewicz Zygmunt 97, Szybiński Ferdynand 99.

Na członków podkomisyi tarnopolskiej głosowało 85. Otrzymali głosów pp Mochnacki Ignacy 85, Kriegshaber Antoni 85, Kakowski Jan 70, Ks. Sawa Franciszek 85.

Na zastępców członków podkomisyi tarnopolskiej głosowało 80. Otrzymali głosów pp. Poradowski Feliks 80, Sobolewski Mikołaj 80, Wybranowski Leonard 79, Głażewski Ignacy 80.

Na członków podkomisyi Krakowskiej głosowało 80. Wybrani jednomyślnie pp. Dydyński Maryan, Męciński Józef, Stadnicki Jan, Żuk-Skarzewski Władysław.

Na zastępców członków podkomisyi Krakowskiej głosowało 78. Wybrani jednomyślnie pp. Sławiński Przecław, Habicht Wilhelm, Mycielski Franciszek, Lange Karol.

Z porządku dziennego nastąpił wybór uchwalony na wniosek ks. Chełmeckiego komisyi dla sprawy konkurencyi kościelnej Głosujących było 108. Otrzymali głosów: ks. Buchwald 87, ks. Chełmecki 89, Golejewski 93, Hoppen 104, Jocz 81, Max 101. ks. Mandyczewski Porfiry 66, Matkowski 106, Milieski 89.

Ponieważ skrutynium wyborów długo się przeciągnęło, przeto marszałek usunął z porządku dziennego sprawozdania o petycyach odkładając je na koniec jutrzejszego posiedzenia, zwłaszcza że przy petycyi Marei Czerneńki z zażaleniem przeciw włościańskiemu zakładowi kredytowemu spodziewać się należało dłuższej dyskusyi.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min 45 po południu.

Preliminarz budżetu krajowego.

I.

Rok w rok powtarzają się w dziennikach wiedeńskich wiadomości o wielkim „niedoborze“ w krajowym budżecie Galicyi, o niedbałej gospodarce finansowej najwyższej władzy autonomicznej, Wydziału krajowego, o braku widoków rychłego polepszenia się finansów galicyjskich i t. p. Twierdzenia takie, jeśli nie pochodzą z grubej nieznajomości rzeczy, są obliczone przynajmniej na nieświadomość u czytelników a na wszelki wypadek mają na celu spotwarzanie instytucyj krajowych i podkopanie kredytu krajowego. W tym roku pomiędzy galicyjskimi korespondentami dzienników wiedeńskich znalazł się korespondent sumienny i krajowi przychylny, który rzeczą swą o budżecie krajowym r. 1882, zamieszczoną w nrze 548 *Wiener Allgemeine Zeitung* z dnia 8 b. m., zasłużył sobie na uznanie. Korespondent zwalcza niedorzeczność przedstawienia tej kwoty funduszu krajowego, która płynie z dodatków do podatków, jako niedoboru w budżecie krajowym. Któryż kraj koronny w Austryi obywa się bez dodatków do podatków? A czyż to w innych krajach nazywa się niedoborem?

Niemal jednocześnie wystąpił przeciw niedorzeczności tej krakowski korespondent praskiej *Politik*, który nie dziwi się kłamliwości korespondentów pism wiedeńskich, ale dziwi się, że nawet w kraju samym nie brak osób i organów, które mimowolnie pomagają korespondentom w ich rzemiośle, wojując frazesami o skołatanych finansach krajowych, o „przywróceniu równowagi w budżecie krajowym“ i t p. Czyż skarb krajowy przedstawia taką analogię skarbu państwa, iżby tak w jednym, jak w drugim mówić można o niedoborze i o równowadze? Wszakże wydatki państwa nie stosują się w regule do obliczonych z góry dochodów, podczas gdy w budżecie krajowym wręcz na odwrot dochody, t. j. dodatki do podatków, muszą stosować się do potrzeb kraju. Możnaby — powiada korespondent *Politik* — myśleć rozmaicie o wysokości stopy, wedle której pobierane są dodatki od podatków, gdyby po pierwsze stopa 37-procentowa rzeczywiście była tak niesłychana i gdyby po drugie nie należało zważyć, że z jednej strony suma podatków bezpośrednich, opłacana przez kraj zubożały i podupadły, jest stosunkowo mała, że przeto trzeba wysokiej co do dodatków stopy procentowej, aby wynikłość jako tako odpowiadała potrzebom kraju, tudzież że z drugiej strony te potrzeby właśnie dla podźwignienia kraju są tak wielkie, iż dziwić się trzeba, że kraj nie ma wydatków o wiele większych jeszcze“.

Przytoczyłem umyślnie dwa dzienniki obce, aby przeciwstawić coś dziennikom krajowym, które nieraz bez należytego zastanowienia się nad rzeczą źle bronią interesu krajowego.

Aby dać publiczności niejaką podstawę do samodzielnego ocenienia krajowego gospodarstwa finansowego, podaję tu w streszczonej formie preliminarz budżetu krajowego na r. 1882, z którym zaznajomić czytelników, znających już od lat kilku budżet państwa, tem mniej wydaje mi się od rzeczy.

Preliminarz Wydziału krajowego co do formy swej — niech mi będzie wolno otwarcie to wypowiedzieć — nie podoba mi się ani w ogólności ani w szczegółach. Mniemam, że przez zmianę formy możnaby na kosztach druku jeszcze więcej zaoszczędzić, niż Wydział krajowy zaoszczędził już na preliminarzu na rok 1882. Nie mogę tu naturalnie przedstawić formy preliminarza wedle własnego pomysłu w szczegółach, bo w łamach dziennika szerokie tabele i wielka rozmaitość czcionek zachodzić nie może, a co główna, nie można przecież ciągnąć rzeczy takiej przez kilkadziąt numerów — naznaczę tylko w ogólnych zarysach formę zdaniem mojem właściwą, w ktorej uwydatnią się rzeczywiste liczby wydatków i dochodów, podczas gdy forma przyjęta przez Wydział krajowy nie daje prawdziwego o nich wyobrażenia i ściśle oddaje tylko tę liczbę wydatków, która jako niepokryta tak zwanemi własnemi dochodami ma być pokryta dodatkami do podatków bezpośrednich.

W formie, której tu użyję, ściśle uwydatni się cel wydatków i odpowiadających im w poszczególnych rozdziałach dochodów, czego także nie widzę w formie przyjętej przez Wydział krajowy. Tak n. p., że wspomnę tylko o nowo utworzonej rubryce gospodarstwa krajowego, przeniesiono do niej z rubryki oświecenia publicznego mnóstwo pozycyj, które w budżetach całego świata do oświecenia a nie do gospodarstwa należą. W tej chwili dokonywa się w Wiedniu dawno pożądane przeniesienie etatu i biur, szkół i szkółek przemysłowych z ministerstwa handlu do ministerstwa oświecenia, a Wydział krajowy wręcz przeciwnie postępuje. Dalej opuszczam podział na wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, a to dlatego, że pozycyj w dziale wydatków nadzwyczajnych jest bardzo mało, że podział ten w preliminarzu Wydziału krajowego jest bardzo niekonsekwentnie prze prowadzony, że nakoniec nie widzę najmniejszego praktycznego celu tego podziału. Jeśliby może ta i owa pozycya w preliminarzu według mego zestawienia znalazła się na nie swojem miejscu, proszę zważyć, że w preliminarzu Wydziału krajowego są pozycye, których natury i że tak powiem, prawnego stosunku do funduszu krajowego dociec nie można, „wyjaśnienia“ zaś częstokroć niczego nie wyjaśniają. Trzeba być oddawna posłem i studyować akta Wydziału krajoweg , aby wiedzieć, co ta i owa pozycya znaczy i t. d. Forma, której użyję, w głównych zarysach jest następującą:

Wydatki.

Rozdział I: *Sejm.* Rubryka 1. Reprezentacya kraju (posłowie): pozycya 1. koszta podróży 6 700 zł.; 2. dyety 36.000 zł.; razem 42.700 zł. Rubr. 2. Biuro sejmowe: 1. remuneracye dla urzędników Wydz. kraj. za nadzwyczajne zajęcie podczas sejmu 1.200 zł.; 2. pisarze dzienni 650 zł.; 3. służba 850 zł.; 4. koszta druków 13.000 zł.; 5. spisywanie sprawozdań 4.000 zł. (w jakim stosunku pozostaje poz. 5ta do poz. 2giej? *przyp. aut.*); 6. potrzeby kancelaryjne 120 zł.; 7. opał, oświetlenie i utrzymanie schludności 1.760 zł.; 8. rozmaite drobne wydatki 100 zł. — Suma rozdziału I 64.380 zł.

Rozdział II: *Wydział krajowy.* Rubr. 1. Marszałek i członkowie Wydziału: 1. marszałek 10.000 zł.; 2. sześciu członków 24.000 zł.; 3. na zastępstwa marszałka i członków 3.000 zł.; razem 37.000 zł. Rubr. 2. Urzędnicy, dyurniści i słudzy: 1. płace i dodatki aktywalne 159.005 zł.; 2 na zastępstwa urzędników 2.000 zł.; 3. emolumenta 12.294 zł.; 4. remuneracye stałe dla rzecznika i tłómaczów i niestałe dla urzędników, dyurnistów i sług Wydziału 3.330 zł.; 5. koszta podróży i dyety 7.400 zł.; 6. zasługi dla jedenastu stróżów 3.000 zł.; 7. potrzeby kancelaryjne i biblioteczne 15.750 zł.; 8. utrzymanie gmachu i czystości w nim 2.950 zł.; razem 205.729 zł. — Suma rozdziału II 242.729 zł.

Rozdział III. *Policya.* Rubr. 1. Żandarmerya: 1. najem pomieszkań i koszar 49.479 zł.; 2. na pomnożenie posterunków, urządzenie nowych koszar i podwyższenie komornego 2.000 zł.; 3. opał, oświetlenie, czyszczenie koszar, utrzymanie i uzupełnienie sprzętów, pranie i t. p. 19. 16 zł.; razem 70.595 zł. Rubr. 2. Szupaśnictwo ryczałtem preliminowane w kwocie 33.000 zł. Rubr. 3 Strzeżenie granic podczas zarazy na bydło 4.200 zł. Rubr. 4. Wydatki krajowego funduszu policyjnego: 1. utrzymanie korekcyonistów i korekcyonistek 380 zł.; 2. koszta transportu 10 zł.; 3. rozmaite 27 zł., razem 417 zł. — Suma rozdziału III 108.212 zł.

Rozdz. IV. Oświecenie publiczne, nauka i sztuka. Rubr. 1 Akademia umiejętności: 1. Doroczne wyposażenie Akademii w ogóle 15.000 zł.; 2 szczegółowo dla komisyi fizyograficznej 3500 zł.; razem 18.500 zł. Rubr. 2. Krajowa Rada szkolna: 1 sześciu członków Rady 7.200 zł.; 2 remuneracya dla jednego 800 zł., razem 8000 złr. Rubr. 3. Krajowy

---

niem państwo Lagrange, mąż i żona, świeżo przybyli tu z powrotem z Petersburga, gdzie przez kilka lat zostawali w tamtejszym stałym teatrze francuskim. Otóż pani Lagrange, wówczas jeszcze jako panna Bellecour grała rolę Cecylji, małej siedmnastoletniej pensyonarki, przy pierwszem przedstawieniu tej sztuki w 1855 roku i grała ją z wielkiem powodzeniem, co każe koniecznie przypuszczać, że już wtedy była skończoną artystką. Dziś, po dwudziestu sześciu latach, wystąpiła w tej samej roli co najmniej równie świetnie jeżeli nie świetniej jeszcze; ci, co jej wówczas nie widzieli, a tacy naturalnie stanowią przeważną większość obecnej publiczności, nigdyby się nie domyślili, że ta młodziuchna naiwna dziewczynka mogła już być taką przed dwudziestu kilku laty. Dużo w tem, naturalnie, znaczy talent, ale i niemała część zasługi przypada szczęśliwemu fizycznemu usposobieniu. Bywają uprzywilejowane rysy, które jeżeli nie wiecznie, to przynajmniej bardzo długo pozostają prawie bez żadnej zmiany. Słynna niegdyś w teatrze warszawskim p. Halpertowa była o dziesięć lat może starszą niż dziś pani Lagrange, kiedy wystąpiła pierwszy raz w roli piętnastoletniej dziewczynki w dramacie *Życie snem*, i ośmnastoletnia jej koleżanka panna Mayer wyglądała na scenie jak jej starsza siostra — a znowu pani Jouassien w *Théatre français* już przed dwudziestu laty grała z najzupełniejszem powodzeniem te same co dziś role starych kokietek a nawet starych, poważnych matron i bodaj nawet czy dziś w nich nie jest mniej swobodną i naturalną niż przed dwudziestu laty.

Teatr Chateau d'Eau nie zamykał się przez lato, ale jakoś nie trafił na stałe powodzenie i dlatego próbował więcej niż jednej nowości. Ostatnia na nieszczęście nie zdaje się obiecywać więcej trwałości niż poprzednie, ale doprawdy nie wiem, kto temu winien, czy autor dramatu *Catherine la Batarde*, czy dyrekcya, która przedstawiła tę sztukę. Pomimo najlepszych chęci nie mogłem zoryentować się wpośród niezliczonych występków i zbrodni, z których ten dramat się składa, ale to pewna, że starożytna trylogia strasznych dziejów nieszczęśliwego Orestesa wyglądałaby na sielankę obok tego dramatu. Kto lubi drżeć od zgrozy jak w paroksyzmie febry, może się należycie uraczyć na przedstawieniu w Chateau d' Eau.

Z teatrów, które były podczas lata zamknięte, jeden tylko Odeon rozpoczął jesienny sezon zupełnemi nowościami i w sposób godny drugiego paryskiego teatru, którego to tytułu dziś mu nikt zaprzeczyć nie może *Le Voyage de noces*, czteroaktowy dramat wierszem p. L. Tiercelin, i *Rival pour rire*, komedyjka jednoaktowa p. Grenet-Damourt, nie są arcydziełami, ale świadczą o talentach autorów i smaku dyrekcyi.

Jan i Helena Desnoyers odbywają poślubną podróż pod błękitnem niebem poetycznej Italii. Pewnego pięknego poranka rozkoszują się nad brzegiem morza w okolicy Spezzii, na murawie zasianej wonnemi kwiatami. W głębi widać miasto. Młody przewodnik przychodzi, żeby poprowadzić Jana na wyszukanie jakiej willi do najęcia. Pozostawszy sama Helena lubuje się piękną naturą ale z tych miłych marzeń wyrywa ją płacz siedmioletniej dziewczynki, która nieśmiało, pierwszy raz wyciąga rękę po jałmużnę, bo wie, że smutna, cierpiąca jej matka nie może zarobić na życie dla niej i dla siebie. Po chwili nadchodzi matka szukająca swojej dzieciny i od nieznajomej pani otrzymuje garść złota i co jej jeszcze jest milszem, serdeczne, pocieszające słowa współczucia, wzruszające przyjemnie najboleśniej nawet zranione serce.

Jan wraca, znalazł prześliczny letni domek, prawdziwy raj ziemski, w którym osiedla się młode małżeństwo. Ośmielona przez Helenę, biedna Stefania przychodzi do tego czarownego gniazdka miłości i opowiada powody swojej niedoli i boleści młodej kobiecie, tak czułej na obce cierpienia i tak szczęśliwej.

Szczęśliwej? Helena już nią być nie może, bo dowiedziała się, że Stefania była przed siedmiu laty kochanką Jana, i że Domenika jest owocem tej miłości. Jan jest malarzem — Stefania jako model przychodziła do jego pracowni; w oczach jego z dziecka prawie stała się śliczną dziewczyną i pokochali się.

Pomińmy sceny rozpaczy i płaczu obu kobiet, zgryzot i zapóźnych żalów Jana a przystąpmy do końcowej sceny. Stefania w rozpaczy rzuca się ze skały w morze, które nie oddaje swoich ofiar; Jan i Helena będą ojcem i matką osieroconej Domeniki.

Na dramat cztero-aktowy za szczupły to przedmiot i niepodobna zapełnić nim należycie całej rozciągłości sztuki; ale p. Tiercelin jeżeli nie wiele okazał tu twórczego talentu w planie scenicznym, za to jako poeta zadość uczynił wszystkim wymaganiom sztuki. Wiersz jego śmiały, harmonijny, natchniony a poprawny, słucha się z taką przyjemnością, że pozwala zupełnie zapomnieć o braku akcyi, o nienaturalności niektórych sytuacyj. Prozą napisana ta sztuka nie dałaby się może ani nawet czytać, ale porywające wiersze p. Tiercelin, wypowiedziane tak jak je artyści Odeonu wypowiedzieć umieją, podbijają słuchaczy i nie pozwalają im spostrzedz tego wszystkiego, czego tu i owdzie dramatowi brakuje.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan

fundusz szkolny: 1 zasiłki dla okręgowych funduszów szkolnych 287.015 zł.; 2 zasiłki gminom na budynki szkolne 10.000 zł.; 3 zasiłki czasowe dla szkół Benedyktynek orm. we Lwowie (2000) i w Przemyślu (1440), Klarysek w Starym Sączu (250) i Bazylianów w Ławrowie (85) 3775 zł.; 4 substytucye nauczycieli i nauczycielek w klasach równorzędnych 45.000 zł.; 5 dodatki pięcioletnie 32.455 zł.; 6 remuneracye i zapomogi 22.000 zł.; 7 koszta podróży i dyety dla nauczycieli przeniesionych ze względów na służbę 500 zł: 8 zapomogi dla kandydatów i kandydatek stanu nauczycielskiego 5000 zł.; 9 potrzeby szkół ogólnej natury 1000 zł.; 10 podatki i daniny 6 zł.; 11 rozmaite wydatki 6.800 zł.; razem 413.550 zł. Rubr. 4. Wydatki poza funduszem szkolnym: 1 wsparcia dla szkół żeńskich w Krakowie (2500), we Lwowie (Benedyktynek orm. 1000), w Jaworowie (Bazylianek, 500), w Kołomyi (600), w Krakowie (św. Tomasza, 500), w Krakowie (Augustynek 500), w Starym Sączu (Klarysek 750), w Stryju (600) 6950 zł.; 2 dla nauczyciela języka ruskiego w szkole Dominikanów we Lwowie 200 zł.; 3 wsparcia dla instytucyj dobroczynno-wychowawczych, mianowicie: dla zakładu św. Józefa w Krakowie (1000), dla komitetu ochronek w Krakowie (550) i towarzystwa ochronek we Lwowie (500) 2050 zł.; 4 stypendya i wsparcia dla uczniów i uczennic seminaryów nauczycielskich 33.000 zł.; razem 42.200 zł. Rubr. 5. Specyalne zakłady naukowe: 1 zakład głuchoniemych we Lwowie (stypendya dla pięćdziesięciu wychowanków) 6000 zł.: 2 szkoła głuchoniemych Izaka Bardacha we Lwowie 200 zł.; 3 zakład ociemniałych we Lwowie 2000 zł; 4 szkole gimnastycznej „Sokół" we Lwowie 750 zł.; 5 na cele szkół rękodzielniczych 5000 zł.; 6 szkole snycerstwa w Zakopanem 300 zł. (które bierze sam zarząd szkoły); oprócz tego pobiera Towarzystwo tatrzańskie drugie 300 złotych reń. dla tejże szkoły); razem 14,250 zł. Rubr. 6 Muzea przemysłowe w Krakowie (2,000) i w Lwowie (2,000) 4.000 zł. Rubr. 7. Towarzystwo tatrzańskie: 1) dla siebie 400 zł.; 2) dla szkoły snycerstwa w Zakopanem 300 zł.; razem 700 zł. Rubr. 8. Szkoły gospodarskie: 1) zakłady w Dublanach wraz z folwarkiem 50.906 zł.; 2) Szkoła rolnicza w Czernichowie 20,506 zł.; 3) szkoła gospodarstwa leśnego w Lwowie 18,710 zł.; 4) stypendya dla uczniów krajowych i pozakrajowych szkół gospodarskich i górniczych 6,060 zł., razem 96,182 zł. Rubr. 9. Subwencye na cele sztuki: 1) szkole sztuk pięknych w Krakowie, rata umorzenia pożyczki na gmach własny, 7,000 zł.; 2) teatry: (w Krakowie 8.000, polski w Lwowie 24,200 i ruski w Lwowie 4,000) 36.200 zł. 5) Towarzystwa muzyczne (w Krakowie 800, w Lwowie bezimienne 1,800 i „Harmonia" 300) 2,900 zł.; razem 46,100 zł. Rubr. 10. Subwencye na wydawnictwa: 1) nagrody za najlepsze książki dla szkół średnich 1,000 zł.; 2) wydawnictwa ruskich książek szkolnych 2,000 zł.; 3) zasiłek dla czasopisma *Szkoła* 500 zł.; 4) zasiłek dla ruskiej gazety szkolnej 500 zł.; razem 4.000 zł. Rubr. 11. Utrzymanie pomników historycznych: 1) Krajowe archiwum akt grodzkich i ziemskich w Lwowie i Krakowie 7,900 zł.; 2) restauracya pomników w ogóle 1,500 zł.; 3) zakładowi imienia Ossolińskich w Lwowie na badanie i ocalanie zabytków historycznych 500 zł.; razem 9,900 zł. Rubr. 12. Stacye meteorologiczne i wodoskazy dla zbadania hidrotechnicznych stosunków w dorzeczu górnego Dniestru 800 zł. — Suma rozdziału V 658,182 zł.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Emigracya Mahometan.)

Korespondent z Janiny do *Polit. Correspond.* donosi, że emigracya Turków z Epiru i Tessalii nie ustaje, pomimo iż rząd grecki w świeżo zajętych prowincyach daje wyznawcom Mahometa wszelkie gwarancye i zapewnia opiekę ich obrzędom religijnym.

„Nadaremnie rząd grecki — czytamy w tej korespondencyi — pod względem politycznym i religijnym ogłasza w Tessalii dla mahometan bezwarunkowe równouprawnienie i wolność religijną. Większość ludności muzułmańskiej nie chce słuchać tych zapewnień i porzuca dotychczasowe swoje siedliska, wynosząc się częścią w okolice pograniczne częścią w dalekie strony aż do Arabii. Emigranci tureccy, którzy przedsiębiorą tę odległejszą podróż, podają za przyczynę obawy, że za lat kilka mogliby się znaleźć znowu w tem samem położeniu i byliby zmuszeni szukać nowej ojczyzny, poczytują bowiem za rzecz niewątpliwą, że w niedalekiej przyszłości i reszta terytoryów Epiru i Tessalii połączona będzie z Grecyą.

„Niedawno zawiadomiono Turków w Tessalii i w Epirze, iż rząd grecki rozkazał wybudować dwa meczety, jeden w Atenach a drugi w Korfu, a to w tym celu, ażeby przebywający w wymienionych miastach wyznawcy Mahometa mogli bez przeszkody wykonywać swoje obrzędy. Na wiadomość o tem odezwali się obywatele muzułmańscy z uznaniem dla rządu greckiego i dodają otwarcie, że zamiary te umieją należycie oceniać, jednakże uczucia ich religijne nie pozwalają im wchodzić w transakcye z temi zamiarami. Wielu zresztą uważa ten krok Grecyi za pewien rodzaj ponęty, za chęć zrobienia sobie prozelitow politycznych z mieszkańców mahometańskich tych prowincyj, które jeszcze pozostały przy Turcyi, ale do których Grecya ma pretensye.

„Toż samo co w Tessali i Epirze, dzieje się także w Bułgaryi. Ruch ten emigracyjny mahometan znajduje u rządu tureckiego poparcie nietylko teoretyczne ale i praktyczne. Niedawno z inicyatywy gubernatora zawiązał się w Janinie komitet mieszany z chrześcian i mahometan, którego głównem zadaniem jest wyszukiwać odpowiednie siedliska dla muzułmanów emigrujących z Bułgaryi i Tessalii W komitecie tym zapadła jednogłośna uchwała, że dla wychodźców tureckich zalecać trzeba przedewszystkiem okolice Kakosuli i Zagori jako najodpowiedniejsze do osiedlania się.

„Chrześciańscy członkowie komitetu obawiali się wystąpić otwarcie i wyrazić niechęć mieszkańców chrześciańskich tych okolic przeciw napływowi żywiołu muzułmańskiego. Ograniczyli się zatem na zwróceniu uwagi, że okolice Kakosul i Zagori należą do bardzo niewdzięcznych pod względem uprawy ról i ogrodów i że dlatego byłoby korzystniej dla emigrantów, gdyby im wskazać do osiedlenia się Verati, gdzie się znajdują olbrzymie jeszcze nieuprawne doliny. Nie wiadomo jeszcze, jaka będzie ostateczna decyzya, gdyż to zależy od rządu tureckiego, któremu przesłano do zaopiniowania poglądy komitetu."

KRONIKA

= **Jego Król. Wysokość** generał-komendant książę Wilhelm Würtemberski wyjechał wczoraj po południu do Przemyśla, zkąd uda się na ćwiczenia jazdy do Drohojowa Około 26 b. m. Jego Król. Wysokość powroci do Lwowa.

= **JE. p. minister skarbu** dr. Julian Dunajewski spodziewany jest dzisiaj w przejeździe w Krakowie, zkąd udać się ma zaraz do Lwowa celem wzięcia udziału w obradach sejmowych.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w najbliższą środę przedstawienie amatorskie, po którem muzyka grać będzie do północy. Czysty dochód z tego przedstawienia jest przeznaczony na odbudowanie teatru czeskiego w Pradze. Początek po godzinie 7 wieczór.

— **Przymrozek.** Wczorajsze obawy nasze z powodu nagłego podnoszenia się słupa barometrycznego podczas śnieżnicy ziściły się niestety. Nad ranem dziś mieliśmy silny suchy przymrozek, a nawet w chwili, kiedy to piszemy, w trzy godziny po wschodzie słońca, które nie jest zasłonięte chmurami, leży jeszcze miejscami śnieg wczorajszy, a w cieniu można widzieć ściętą mrozem wodę.

— **Odsłonienie pomnika** na grobie ś. p. Mojżesza Beisera, lekarza i radnego miasta Lwowa, wystawionego na cmentarzu izraelickim, odbędzie się w poniedziałek, o godzinie 10 przed południem.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani J. C. z sieni domu kożuch biały; pani K. W. z kieszeni czarny pugilares, w którym się znajdowało 3 zł., złoty sygnet i złoty pierścień z rubinem. — Pani Salomea Górska zgubiła swój paszport. — Komisaryatowi dzielnicy I oddano konia czerwonej maści, błąkającego się po ulicy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zagrzebiu zasłużony kroacki pedagog i pisarz Ludowy Mijat Stojanowicz, w 66 roku życia; w Dubrowniku biskup tamtejszy ks. Jan Zaffron, przeżywszy lat 74; w Paryżu publicysta Gaston Gaillairdin, redaktor dziennika *Le Soir*; tamże utalentowana artystka dramatyczna teatru Palais Royal, pani Delilo.

*** **Okropne nieszczęście** sprawiło uderzenie piorunu w polu pod wsią Bielów, w powiecie pilzneńskim. Pod samotnie stojącą szopę schroniło się przed burzą dnia 20 b. m. dziewięciu ludzi pracujących w polu, gdy nagle piorun uderzył w to miejsce i pięciu z nich poraził na śmierć, a cztery osoby ciężko poparzył w ręce i nogi. Od piorunu zapaliła się także wspomniona szopa, a ci, którzy nadbiegli z pomocą, musieli równo zabitych jak i uszkodzonych wydobywać z płomieni. Czterej porażeni znajdują się w opiece lekarskiej

— **Na kongresie literackim** przyjęto onegdaj wniosek Lyon-Caena, ażeby odtąd dzieła literackie niemieckie drukowano nie gotykiem ale czcionkami łacińskiemi.

— **Zmarły prezydent** Stanów Zjednoczonych Ameryki, James Garfield, był nietylko znakomitym mężem publicznym, ale co słusznie wysoko podnoszą dzienniki amerykańskie, był on także w życiu rodzinnem wzorem syna, męża i ojca. Od roku 1854 ożeniony był z Lukrecyą Randolph, córką farmera, z którego to związku pochodzą dwaj jego synowie i córka. Oprócz wdowy i sierót pozostawił Garfield ośmdziesięcioletnią matkę, która kochała syna całą duszą i która energii i potężnej siły woli swojego syna do tego stopnia była pewną, że do ostatniej chwili odpychała przypuszczenie fatalnego zakończenia jego ciężkiej choroby słowami: „James może zrobić wszystko, co zechce, jeżeli nie chce jeszcze umrzeć, to z pewnością żyć będzie." Nie ziściło się niestety to silne przekonanie matki, a śmierć okazała się potężniejszą nawet od siły i woli Garfielda... Zmarły był od czasu uchwalenia konstytucyi Unii północno-amerykańskiej 20 z kolei prezydentem tejże, a okres jego prezydentury był dwudziestym czwartym od roku 1789.—Sekcya zwłok Garfielda odbyła się z urzędu dnia 21 b. m. i okazała taki wypadek: Kula zgruchotała jedenaste żebro po prawej stronie, potem przeszła przez krąg pacierzowy do przodowego kanału kręgu, zgruchotała pierwszą kość kręgu i wbiła pewną ilość okruchów kości w pobliskie mięśnie. Wreszcie utkwiła kula poniżej wielkiego gruczołu żołądkowego, około $2^1/_2$ cali na lewo od kręgu pacierzowego po za obrzuszną, gdzie zupełnie osiadła. Bezpośrednią przyczyną śmierci było następne przekrwienie z jednej arteryi należącej do kresek w pobliżu kuli, gdyż krew przegryzła obrzuszną; blisko litr krwi wyciekł do jamy brzusznej. Jama wrzodu miała 6 cali długości, 4 szerokości i leżała w pobliżu nerek. Długi kanał ropienia ciągnął się od rany aż do prawej nerki. Dalej objawiło się ciężkie zapalenie gałęzi kanału oddechowego w obu jamach piersi i zapalenie dolnej części prawego płuca. W sercu nie było krwi zsiadłej, wątroba była zwiększoną i nabrzmiała. Wynik autopsyi przekonał, że śmierć była nieuniknioną.

— **Kongres geograficzny** w Wenecyi zamknięty został przez przewodniczącego księcia Genuy, we czwartek, a jednocześnie odbyło się premiowanie najcelniejszych okazów wystawy geograficznej. Liczne stosunkowo odznaczenia dostały się wystawcom z Austryi i Węgier. I tak najwyższe odznaki *Lettres de destinction* przyznano: wiedeńskiemu wojskowemu instytutowi geologicznemu, centralnej stacyi meteorologicznej, c. k. ministerstwu rolnictwa i miastu Wiedniowi.

— **Przed sąde… k… …ym** w Wiedniu toczy się od dwóch dni ostateczna rozpr… w procesie o rozmaite zuchwałe oszustwa, przeciw małżonkom Brandenburger, ktorzy w lipcu b. r. w jednym z hotelów wiedeńskich, wydając się za „hrabinę Derly" i jej sekretarza usiłowali wielu kupców przyprawić o znaczne straty. Brandenburger, rodem z Prus, liczy lat 34 i wielokrotnie już był karany za rozmaite oszustwa, jego żona zaś ma lat 29, i raz już była karana za udział w podrabianiu pieniędzy i oszustwo. Ta ostatnia w niniejszym wypadku całą winę rzuca na swojego męża.

— **Spadek milionowy.** Dzienniki paryskie donoszą, że komik teatru Palais Royal p. Montbars odziedziczył po zmarłym na Węgrzech krewnym majątek wynoszący 1,200.000 franków.

Miasto Gdańsk, według ostatniego spisu ludności, liczy z przedmieściami 108.551 mieszkańców; powiat zaś gdański liczy ich 80.232.

— **Powódź.** Z Kamieńca podolskiego donoszą, że dnia 6 b. m. w skutek kilkudniowych ulewnych deszczów rzeka Smotrycz wezbrała nagle i z taką gwałtownością wystąpiła z brzegów, że mieszkańcy nadbrzeżnych domów nie zdołali nawet uciec. Szczęściem woda nie …rzeszła łokcia głębokości, dlatego też nikt nie …tonął. Powódź trwała tylko kilka godzin, mimo to zrządziła dotkliwe spustoszenia.

— **Wychodźtwo do Ameryki.** Towarzystwo żeglugi północno-niemieckiego Lloyda w ubiegłą środę wyprawiło z Bremy do Nowego Jorku stotysięcznego w tym roku wychodźcę, a ciągle jeszcze zgłaszają się emigranci tłumami całemi.

— **Straszna burza** szalała w Neapolu zeszłej soboty rano. Z okolicy tego miasta dochodzą coraz to nowe doniesienia o spustoszeniach, jakie tam zrządziła. U stóp góry Wezuwiusza zalane były wszystkie miejscowości, a drogi poniszczone. W Grumo-Nerano zawaliły się dwa domy, przyczem utracili życie wszyscy ich mieszkańcy z wyjątkiem dwóch osób.

— **Telegraf do Islandyi.** Wielkie „północne towarzystwo" budowy telegrafów przystępuje już do urzeczywistnienia projektu połączenia wyspy Islandyi telegrafem podmorskim na Faröer w archipelagu duńskim i Thurso w Szkocyi z Europą. Koszta przedsięwzięcia tego preliminowane są w sumie 250.000 funtów szterlingów.

— **Wyprawie polarnej** Greeley'a, według doniesień z Nowego Jorku, powiodło się odnaleźć całą angielską pocztę arktyczną, która w roku 1876 złożoną została na wyspie Lileton.

— **Na wodowstręt** umarł w tych dniach po kilkudniowych strasznych cierpieniach w Pięciokościołach węgierskich młody żołnierz z Szt. Ivan, który wyznał przed śmiercią, że jeszcze przed dziewięciu laty ukąszony został przez psa wściekłego.

— **Osobliwszej kradzieży** dopuścili się trzej frekwentanci uniwersytetu w Padwie. Nocą włamali się do gmachu, zapomocą witrychów otworzyli stolik prezesa komisyi egzaminacyjnej, i zabrali ztamtąd opieczętowaną paczkę, w której się znajdowały nadesłane przez ministerstwo temata egzaminowe. Otworzywszy paczkę ostrożnie, wyjęli z niej i przepisali sobie zadania matematyczne, a następnie włożyli je napowrót do paczki, którą starannie opakowali i położyli na dawne miejsce. Skradzione temata przepisywano później jeszcze na wiele rąk, a z jedną kopią wybrał się któryś z uczestników tej sprawki aż do Werony, ażeby dać ją także tamtejszym studentom. Ci ostatni jednak wydali wszystko jednemu z profesorów. Uwiadomiony o zajściu minister zawiesił natychmiast egzamina i zarządził śledztwo. Trzej główni winowajcy wykluczeni zostali ze wszystkich szkół włoskich, a dwunastu innych relegowano na rok jeden.

Kongres literacki.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

II.

Wiedeń, 21 września.

(*C*) Mało które towarzystwo może się poszczycić tak dzielnym, tak zręcznym i przytomnym generalnym sekretarzem jak międzynarodowe towarzystwo literackie. Jest nim p. Lermina, powieściopisarz i dziennikarz paryski, który się głównie przyczynił do rozwoju tego towarzystwa. Typ południowego Francuza, o bystrem spojrzeniu, pełen dowcipu, wymowny, nie potrzebujący nigdy szukać argumentów, bo zawsze mu się ciśnie pełno myśli, pełno projektów do głowy. Wiadomo, ze p. About, dawniejszy prezes towarzystwa, nie należy do przyjaciół Polaków, sprzeciwiał się też z razu, aby literatura polska miała swoich przedstawicieli w towarzystwie, nie uznawał bowiem piśmiennictwa narodu, który nie istnieje jako polityczna całość. Sami poważniejsi Rossyanie nie zgadzali się z tem zapatrywaniem p. About, a w późniejszym rozwoju towarzystwa zawdzięczać trzeba osobliwie p. Lerminie, że umiał usunąć nieprzyjazne nam wpływy. Dzisiaj … całym zarządzie mamy szczerych przyjaciół naszej literatury, do których także w szczególe należy prezydent assocyacyi Torres de Caicedo, minister rezydent rzeczypospolitej San Salwador w Paryżu, ceniony pisarz hiszpański, a jako nadzwyczaj zręczny dyplomata używający wielkiego miru pomiędzy reprezentantami państw obcych we Francyi.

Pierwsze posiedzenie kongresu było otwarte tylu banalnemi mowami, że z prawdziwą przyjemnością doszło się nareszcie do rzeczy, do ożywionego sprawozdania z czynności stałej komisyi towarzystwa, które zdał p. Lermina. Oprócz celów zapewnienia własności literackiej, które w części osiągnięte zostały, komisya podjęła już inne literackie zadania. Przedewszystkiem chodziło jej o stworzenie międzynarodowego centrum literackiego w Paryżu. Urządziła więc w lokalu towarzystwa na Rue Vivienne bibliotekę i czytelnię pism peryodycznych wszystkich narodowości, które przystąpiły do związku, tak, że cudzoziemiec przyjeżdżający do stolicy Francyi, może znaleźć swoje narodowe książki i dzienniki w sali towarzystwa. P. Lermina zwrócił się też do członków, aby ile możności propagowali myśl posyłania książek i czasopism towarzystwu, które na razie nie jest tak rozwinięte finansowo, aby dzienniki we wszystkich językach europejskich prenumerować mogło. Towarzystwo chce działać w tym kierunku, aby takie czytelnie zostały zawiązane i w innych europejskich stolicach, i aby zakładano krajowe towarzystwa na wzór *Sociéte des gens de lettres*, któreby miały za zadanie przestrzeganie literackiej własności i wzajemne zapoznawanie się ze znakomitszymi autorami poszczególnych narodów. P. Lermina zwrócił na to uwagę, że dotąd sukces literacki bardzo nawet znakomitych autorów po za granicami pewnego kraju zależał najczęściej od przypadku. od tego, czy ta lub owa książka znalazła tłumacza, czy autor starał się, aby go poznano za granicą i t. d. a za przykład przytoczył, że tak znakomity powieściopisarz francuski jak Flaubert nie był do lat ostatnich znany w Stanach Zjednoczonych. Mnóstwo cennych dzieł przepada dla całej europejskiej publiczności, albowiem nikt na nie nie zwróci uwagi, nikt ich nie przetłómaczy. Zadaniem międzynarodowego towarzystwa literackiego wraz z towarzystwami poszczególnych narodów będzie, zwracać uwagę na znakomitsze dzieła i przyswajać je obcym piśmiennictwom.

Nadto towarzystwo międzynarodowe ma wielki i bardzo pożyteczny przed sobą cel pośredniczenia pomiędzy redakcyami dzienników a korespondentami. Obecnie się dzieje, że ludzie nieraz zupełnie niepowołani wyrabiają sobie wpływ w dziennikach obcych, i

wpływu tego nadużywają rozszerzając nieraz fałszywe opinie o stosunkach społecznych lub narodowych kraju, z którego piszą swe listy. Towarzystwo będzie się starało zaradzić temu, aby przystęp do ważniejszych dzienników mieli tylko korespondenci ze wszechmiar godni zaufania. Sprawozdanie p. Lermina przyjęte zostało żywemi oklaskami.

Z pierwszej tej sesyi mamy jeszcze tylko to do zanotowania, że kongres mianował honorowymi wiceprezydentami powieściopisarzy Jokaja i Turgeniewa. ostatnia zaś nominacya była połączona z trochę drażliwem zajściem. Jakiś mniej znany uczestnik kongresu wniósł, aby kongres zamianował wiceprezydentem p. Kryłowa z Petersburga, ponieważ w zarządzie towarzystwa nie ma żadnego Rossyanina. Przewodniczący zwrócił na to uwagę, że w gronie zarządu zasiadają tylko ludzie znani w całej Europie ze swych literackich zasług, a o p. Kryłowie w szerszych kołach dotąd nie słyszano. Gdyby to był bajkopisarz rossyjski Kryłow, w takim razie rzecz byłaby godną zastanowienia się — ale tamten Kryłow, jak wiadomo, umarł od dawna. Wnioskodawca, poparty jeszcze przez autora skandalicznych powieści p. Belot, żądał głosowania nad swym kandydatem. Naturalnie głosowanie potwierdziło, że kongres nie miał przyjemności znać p. Kryłowa. Takim rezultatem czuł się ów protektor niewiadomej wielkości dotkniętym, jakby się rossyjskiemu narodowi krzywdę niem wyrządzało — a rzecz byłaby może przybrała nieprzyjemne rozmiary, gdyby nie przytomność pana Lerminy, który wnioskiem, aby nieobecnego Turgeniewa obrać honorowym wiceprezydentem — rzecz całą zręcznie zakończył. Tak znakomitemu bowiem pisarzowi, jak Turgeniewowi, zgromadzenie przez aklamacyę oddało należne uszanowanie.

Drugi dzień kongresu zakończył się bankietem danym przez miasto Wiedeń w tak zwanym Kursalonie. Lokal trochę był za ciasny na znaczną ilość zaproszonych osób, a że stoliki były skupione, przechodzenie służby utrudnione — więc tem samem gwar większy, aniżeliby tego sobie życzyć można. Pierwsi mowcy jeszcze mogli dojść do słowa, następnie jednak publiczność nierada była słuchać toastów przekonawszy się zresztą z pierwszych, że nie wiele traciła — nie słuchając. Położenie mowców było rozpaczliwe — to też znów p. Lermina, który na żadnym z poprzednich kongresów, ani w Paryżu, ani w Londynie, ani w Lisbonie nie zrobił tego doświadczenia, aby mowcy mówić nie mogli — wyszedł na mownicę i piorunującemi słowy, w imieniu godności kongresu prosił o uciszenie się. Głos jednak na nic się nie przydał — słuchano tylko Straussa i rozmawiano wesoło grupami

---

III.

Wiedeń, 22 września.

(*C.*) Gościnność Wiedeńczyków nie daje spocząć członkom literackiego kongresu. Przyjęcia, festyny nie ustają, a *Concordia* z prawdziwem poświęceniem spełnia niemałe trudy gospodarza. Festyny spychają prawie na drugi plan prace kongresu, które na wtorkowem posiedzeniu do niewielkich, a prawdę powiedziawszy — do żadnych nie doprowadziły rezultatów. Nie chcący kongres musiał się przedewszystkiem zajmować Rossyanami. Francuzi poruszyli konieczność uregulowania własności literackiej w Rossyi, która więcej może aniżeli każdy inny kraj korzysta z francuskich dzieł a nic za nie płaci. Adwokat Michelet z Petersburga podniósł wprawdzie, że rossyjskie prawa z r. 1827 i 1830 zastrzegają literacką własność autorowi, że kraje związane konwencyami z Rossyą mogą się opierać na tych prawach celem żądania zapłaty od autorów, ale koniec końcem w dalszej dyskusyi okazało się, że ustawy na nic się nie przydadzą, jeżeli ich nikt nie wykonuje, a rzecz się tak ma z ustawami o literackiej własności w Rossyi. Autor dramatyczny z Moskwy p. Kryłow starał się bronić swego narodu przed zarzutem nieszanowania cudzej własności literackiej uwagą, że i pisarz rossyjski, który podał ideę do *Daniszewów*, nic od Francuzów nie dostał...

— Gdyby był żądał zapłaty, byłby ją dostał, wtrącił p. Belot, a inni Francuzi sądzili, że Rossya cokolwiek więcej winna literaturze francuskiej, aniżeli francuzka rossyjskiej, choćby nawet i za pomysł do *Daniszewów* nie zapłaciła.

Rewolucyjny duch, jaki nurtuje społeczeństwo rossyjskie, wszędzie wychodzi na jaw, gdzie tylko kilku Rossyan się ukaże. Wczoraj mówiłem ze znakomitym Szwajcarem, który nie miał dość wyrazów niechęci ku Rossyanom z powodu, że Zurych i Genewę obrali za siedlisko swych rewolucyjnych knowań i sprawili, że spokojni cudzoziemcy unikają teraz miast szwajcarskich a tamtejsze wyższe szkoły są w upadku. Dawniej szwajcarskie dziewczęta mogły chodzić do swych szkół publicznych, dzisiaj poważne rodziny obawiają się posyłać córki do uniwersytetów, aby nie wyniosły ztamtąd zgorszenia...

Otóż taki atom rossyjskiego rewolucyonizmu poruszył niepotrzebnie i literackim kongresem. P. Ratisbonne, Francuz, znany tłumacz Szekspira i Dantego, człowiek zresztą dość skrajnych opinij uległ, jak się zdaje, inspiracyom jeszcze skrajniejszych Rossyan, i postawił wniosek niestojący na porządku dziennym, aby kongres wystosował przedstawienie do cara o uwolnienie z Sybiru pisarza Czerniszewskiego, który tam przebywa na wygnaniu od lat ośmnastu. Rzecz widocznie była skierowaną tylko na wywołanie demonstracyi, jak mnie bowiem zapewniano, Czerniszewski jużby nie mógł korzystać z pozwolenia powrotu, gdyż w skutek długiego więzienia stał się człowiekiem chorym na ciele i umyśle, a dni jego są policzone.

Obecni Polacy z Królestwa oświadczyli natychmiast, że nie mają prawa wchodzić w debatę nad wnioskiem p. Ratisbonne, i że przeto nie będą brali udziału ani w rozprawie, ani w możliwem głosowaniu nad tym wnioskiem. Polaków z Galicyi nie było przypadkowo na posiedzeniu. Toż samo p. Belot i większa część Francuzów zaprotestowała przeciw traktowaniu wniosku p. Ratisbonne, ponieważ kwestye polityczne nie należą do kongresu.

— To nie jest rzecz polityki, ale rzecz humanitarności — zawołał p. Ratisbonne. Powstały z obydwu stron krzyki, zamieszanie, kilku gorących Francuzów zaczęło się rzucać z gniewu, wołano z jednej strony, aby zamknąć posiedzenie: *„la cloture, la cloture!“* z drugiej chciano dalszej rozprawy. Sekretarz Alfons Pagès, współpracownik *Nationale*, zauważył, że p. Ratisbonne prosił o przyjęcie swego wniosku przez aklamacyę, a przeciež się to nie stało, i wniosek spotyka na opozycyę, więc najlepiej będzie nie uczynić o nim wzmianki w protokole. P. Ratisbonne znów przeciw temu wystąpił; ponowne zamieszanie, które się jednak kończy tem, że większość członków kongresu woła: *à Kahlenberg! à Kahlenberg!* — i wychodzi z sali.

Na okręcie, którym *Concordia* wiozła swych gości na obiad dany przez nią na Kahlenbergu, wyjaśnili Polacy z Galicyi panu Ratisbonne właściwe powody oświadczenia swych współrodaków z Królestwa. Wprawdzie Polacy nie mają w ogóle powodu do szanowania Czerniszewskiego, jako zaciętego rossyjskiego socyalisty, który był ich największym wrogiem i niejednem pismem przyczynił się do roznamiętnienia rossyjskiego społeczeństwa przeciw Polsce, przecież jednak ze względów ludzkości nie byliby się sprzeciwiali humanitarnemu wnioskowi, gdyby nie groził przykremi politycznemi konsekwencyami. Czy skrajni Francuzi zrozumieli to postępowanie, to rzecz inna, mnie się zdaje, że nie zrozumieli .. a Rossyanie jeszcze mniej

Concordia podejmowała na Kahlenbergu około 300 osób. Toastów jak zwykle było dużo, z Polaków mówił po francusku p. Wacław Szymanowski. Mowca wskazał na Wiedeń jako na ognisko cywilizacyi, z Wiednia mnóstwo wyszło znakomitych talentów i wielkich charakterów — cała literacka armia tutaj powstała. P. Szymanowski wniósł zatem toast na cześć austryackiej intelligencyi, powtórzył ostatnie swe słowa po niemiecku, i zakończył okrzykiem: niech żyje Austrya! Ładnie przemówił także po niemiecku profesor Lazarus, o którym już wspominaliśmy, ale największą zwrócił uwagę p. Ritterhaus, znany poeta niemiecki, kupiec z Wrocławia, postać ogromna, czarna, brodata. Głosem, od którego szyby się trzęsły, wygłosił piękny wiersz na cześć kobiet.

O późnym już zmroku wróciło towarzystwo z wycieczki, aby tylko się przebrać, i skorzystać z uprzejmego zaproszenia p.Szepsa, dyrektora *Tagblattu*, który w swym domu zgotował nadzwyczaj świetne przyjęcie członkom kongresu. Śpiew artystki opery pani Elen, sztuczka francuzka odegrana przez jedną z artystek teatru w Burgu i przez p. Mitterwurzera, a wreszcie komiczna deklamacya p. Gerardego, ulubionego artysty z teatru na Wiedeniu, uprzyjemniły wieczór niemało.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(§) **Opieka nad przemysłem** naftowym. W Gorlicach otwarte zostało 19 września b. r. biuro „Towarzystwa dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi.“ Zadanie i cele tego towarzystwa określa §. 1 statutu, który wylicza następujące czynności: 1) ulepszenie sposobów wydobywania nafty, wosku ziemnego i innych ciał bitumicznych oraz przerobu fabrycznego tych produktów; 2) wszechstronne uregulowanie górnictwa i przemysłu naftowego wobec władz rządowych i autonomicznych, instytucyj i osób prywatnych, udzielanie wyjaśnień wszelkiego rodzaju, przedkładanie komu wypadnie badań i życzeń stosownie do potrzeb tego przemysłu w kierunku administracyjnym, prawnym, ekonomicznym i finansowym, oraz przedsiębranie wszelkich kroków do rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego potrzebnych; 3) rozpisywanie zadań konkursowych na ulepszenie przyrządów, narzędzi, machin kopalnianych i fabrycznych, oraz wynagrodzenie stowarzyszonych, ich urzędników lub robotników za wynalazki i ulepszenia w tym kierunku; 4) urządzenie zbiorów, okazów geologicznych i chemicznych, oraz modeli, służyć mających do techniki górniczej i fabrycznej; 5) założenie księgozbioru z dzieł naukowych i fachowych; 6) udzielanie rad i wyjaśnień członkom Towarzystwa o gatunku i naturze gruntów ropodajnych lub do eksploatacyi upatrzonych i ułatwianie w zawiązywaniu spółek celem poszukiwania i wyzyskiwania produktów naftowych lub ich przerobu fabrycznego; 7) zakładanie stowarzyszeń emerytalnych i kas bratnich dla urzędników i robotników, oraz opieki nad temi funduszami; 8) ułatwienie praktyki chcącym kształcić się w górnictwie naftowem i przerabianiu produktów; 9) zbieranie dat statystycznych o górnictwie i przemyśle naftowym.

W uznaniu zasług pana Ignacego Łukasiewicza około rozwoju przemysłu naftowego, Towarzystwo ustanowiło go dożywotnim kuratorem swoim. W najbliższym czasie wprowadzi Towarzystwo w życie kasy bratnie i regulaminy służbowe, zajmie się uregulowaniem cen robocizny, wydawaniem publikacyj poświęconych górnictwu w zastosowaniu do przemysłu naftowego i wyświecaniu szczegółowych stosunków geologicznych pojedyńczych kopalń i ich najbliższych okolic, ogłoszeniem zmian w cenach nafty na wielkich targach, słowem nieść zamierza wszelką pomoc interesowanym.

W piątek Towarzystwo wniosło do Sejmu petycyę o uregulowanie stosunków prawnych i podatkowych przemysłu naftowego. Jak wiadomo. Sejm petycyę tę odesłał do osobnej, z 7 członków złożonej komisyi.

---

* **Posiedzenie Izby handlowej** i przemysłowej odbędzie się we wtorek, dnia 27 września. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) Sprawozdanie komisyi handlowej w sprawie projektu ustawy o założenie i prowadzenie domów aukcyjnych. 2) Sprawa zniżenia stopy procentowej oi pożyczek lombardowych w banku austro-węg. 3) Sprawa opłat stemplowych od korespondencyj kupieckich. 4) Sprawa opłaty należytości stemplowej od książek handlowych. 5) Sprawa budowy drogi z Kołomyi na Obertyn do Buczacza. 6) Propozycya na obsadzenie 16 posad assesorów handlowych przy lwowskim sądzie krajowym. 7) Sprawa protokołowania firm. 8) Sprawa urządzenia stacyi telegraficznej w Narolu. 9) Sprawa budowy kolei żelaznej ze Lwowa na Żółkiew do Sokala. 10) Sprawa urządzenia szkoły garncarstwa we Lwowie i w Starej Soli. 11) Sprawa subwencyonowania szkoły koszykarstwa w Jarosławiu. 12) Sprawa wywozu nafty galicyjskiej do Węgier. 13) Sprawa wyszynku trunków propinacyjnych.

OSTATNIA POCZTA

Na dzisiejszem siódmem posiedzeniu Sejmu krajowego Marszałek zawiadomił Izbę o ukonstytuowaniu się komisyi dla sprawy konkurencyi kościelnej, która wybrała przewodniczącym p. Hoppena, zastępcą p. ks. chełmeckiego a sekretarzem p. Maxa.

Po odczytaniu spisu kilkudziesięciu świeżo wniesionych petycyj odczytane zostały trzy wnioski złożone do laski marszałkowskiej, a mianowicie: wniosek p. Polanowskiego, wzywający Wydział krajowy do wypracowania projektu założenia w kraju szkół rolniczych niższych, wniosek p. Maxa w sprawie przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola, wreszcie wniosek p. Grossa wzywający rząd o przyspieszenie koncesyi na budowę kolei z Jarosławia do Sokala.

Poseł Stefan hr. Zamojski otrzymał urlop trzechtygodniowy.

Poseł Janowski i towarzysze interpelują rząd w sprawie aresztowania i przetrzymania przez pięć tygodni Mirona Sawickiego nauczyciela za posiadanie książek ruskich.

Komisarz rządowy oświadcza, że na tę interpelacyę odpowie na jednem z najbliższych posiedzeń.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o sprawach górniczych odesłano bez dyskusyi do komisyi naftowej, poczem p. Romanowicz przystąpił do uzasadnienia swego wniosku, żądającego przyspieszenia budowy linii drogi żelaznej Lwów-Żółkiew-Sokal.

Posiedzenie trwa dalej.

Cała prasa wiedeńska i węgierska pozostaje prawie wyłącznie pod wrażeniem publikacyi dziennika peszteńskiego *Egyetertes*. Z powodu tej publikacyi zamieszcza *Fremdenblatt* następujący komunikat:

„Oba ogłoszone w *Egyetertes* dokumenta o zjeździe gdańskim są, jak się właśnie dowiadujemy, autentyczne pod względem treści merytorycznej; sprawozdanie jednakże barona Haymerle złożone Najj. Panu jest, jak nas zapewniono, nietylko niezupełne, lecz także w pojedyńczych wyrażeniach niedokładne. Doniesienia z Pesztu stwierdzają, że w wszystkich tamtejszych kołach poważnych panuje wielkie niezadowolenie z powodu niedyskrecyi, która umożliwiła ogłoszenie obu dokumentów; ubolewają tam bardzo nad tem, że właśnie w Węgrzech dopuszczono się podobnego nadużycia zaufania.“

Inny komunikat wyżej przytoczonego organu wiedeńskiego opiewa:

„W dziennikach węgierskich narobiono wielkiego hałasu z powodu narad, jakie się toczą między obustronnymi ministrami sprawiedliwości nad środkami przeciw propagandzie socyalistycznej. Nie jesteśmy w tem położeniu, abyśmy mogli powiedzieć coś bliższego o samych naradach, lub w ogóle o ich charakterze; jeśli atoli prasa węgierska przedstawia je jako stojące w związku z zjazdem gdańskim, w takim razie możemy zapewnić, że na zjeździe tym nie poruszono jakichbądź międzynarodowych środków przeciw socyalizmowi i socyalistom.“

Już po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy wczoraj telegram z Wiednia, że Najj. Pan mianował księcia Wilhelma Pruskiego, kapitana w pułku piechoty imienia cesarza Wilhelma, majorem w tymże pułku, a feldmarsz. barona Ramberga, komendanta wojskowego w Preszburgu, głownodowodzącym w Zagrzebiu.

Ministrowie wspólni i przedlitawscy, którzy w zeszłą niedzielę udali się do Pesztu, aby wziąć udział w konferencyach ministeryalnych, popowracali już do Wiednia. O wspólnej naradzie, jaka się odbyła dnia 21 b. m w stolicy węgierskiej pod przewodnictwem Najj. Pana, donoszą dzienniki, że został na niej ostatecznie ułożony budżet dla delegacyi. Co się zaś tyczy terminu zwołania delegacyi, to w tym względzie nie postanowiono jeszcze nic stanowczego, w żadnym jednak razie delegacye nie zbiorą się przed końcem przyszłego miesiąca. *Budap Korresp.* dowiaduje się, że Rada państwa podejmie swe czynności dopiero po zebraniu się delegacyi, a do *Politik* telegrafują z Wiednia, że zwołanie nie nastąpi w żadnym razie w październiku.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna resztą sejmów przedlitawskich w liczbie jedenastu swą działalność parlamentarną. W przyszłym zaś tygodniu zbierają się sejmy węgierski i kroacki.

Na onegdajszem posiedzeniu sejmu styryjskiego odezwał się dep. Oskar w te słowa do zgromadzenia: „Wiadomość, że prezydent Stanów Zjednoczonych, James A. Garfield, po długich cierpieniach wyzionął ducha, wywołała w całej Europie bolesne wrażenie. Śmierć ludzi szlachetnych, a do nich należał bezwątpienia Garfield, wywołuje z piersi przyjaciół ludzkości okrzyk boleści i napełnia ich serca grubą żałobą. Dlatego też pozwalam sobie prosić p. marszałka, aby zechciał bolesnym uczuciom sejmu styryjskiego dać wyraz odpowiedni.“ Marszałek oświadczył, że ze względu, iż Rada państwa nie obradujej, nie waha się wezwać Izby, aby przez powstanie z swych miejsc uczciła pamięć zmarłego prezydenta. Izba uczyniła zadość temu wezwaniu.

Na zaproszenie poselstwa amerykańskiego w Wiedniu zebrało się onegdaj w kościele protestanckim liczne koło obywateli amerykańskich i angielskich, celem uczczenia pamięci zmarłego prezydenta Garfielda. Kościół był przybrany czarnemi draperyami i kwiatami. Nabożeństwa właściwego nie było, za to zgromadzeni usłyszeli szereg mów treści politycznej na cześć zmarłego. Amerykański konsul zagaił posiedzenie i wezwał obecnych do wybrania przewodniczącego. Jednogłośnie wybrano nim p. Phelps, posła amerykańskiego, który dziękując za wybór powiedział między innemi: Naczelnik Stanów Zjednoczonych zmienił się, ale nasza polityka pozostanie ta sama. Nabożeństwo to, a raczej ten meeting zakończył się o godzinie 2ej.

Według pogłosek dzienikarskich car wkrótce przyjedzie do Warszawy może z małżonką, i sądzą, że przy tej sposobności zrobi także wycieczkę za granicę dla spotkania się z Najj. Cesarzem Austryi. Wczoraj już po wyjściu dziennika otrzymaliśmy telegram o artykule dziennika *Times*, mówiącym o tym ewentualnym zjeździe. W artykule tym powiedziano, że „jeżeli drugie to spotkanie cesarzów powiedzie się, potrójne przymierze zostanie na pozór przywró-

conem. Zamiast uważać ten sojusz trzech mocarstw za pogróżkę, powinniśmy powitać go jako rękojmię spokojności Europy; wszelki sojusz między Niemcami, Austryą a Rossyą obraca się na korzyść pokoju europejskiego. Interesa Austryi są z małemi zastrzeżeniami konserwatywne, podobnie jak nasze własne. Węzły, jakie nas łączą z tradycyjnym sprzymierzeńcem naszym, nie będą, spodziewamy się, osłabione w skutek najświeższych wydarzeń albo też wyrażeń. Austrya może być przeto uważaną za reprezentanta Anglii w koncercie trzech mocarstw, a udział ten wystarczy jako rękojmia, że nic takiego nie wciśnie się między zamiary potrójnego przymierza, coby politykę angielską w Europie Wschodniej mogło podkopywać."

Z powodu najnowszego ukazu o środkach wyjątkowych, *Agence russe* pisze: „Następstwem tego ukazu jest zniesienie nieograniczonych atrybucyj jenerał-gubernatorów i zmniejszenie liczby prowincyj zostających pod stanem wyjątkowym."

Tenże organ zapewnia, że pogłoski o zmianie wyższych posad w ministerstwie spraw zagranicznych i o celu podróży Saburowa są mylne.

Przed niedawnym czasem dzienniki niemieckie z goryczą wyrażały się o wyroku sądu wojennego francuskiego, który pewnego żołnierza zbiegłego do Alzacyi ukarał za dezercyę „wewnątrz kraju", a więc niejako nie uznawał Alzacyi za kraj zagraniczny. Obecnie pisma rządowe francuskie umieszczają komunikat oświadczający, że wyrok taki zapadł dlatego, iż obwiniony stawił się sam władzom francuskim, a w takim razie zawsze zastosowywaną jest łagodniejsza procedura.

Z Tunisu donoszą pod d. 22 b. m. że ludność tamtejsza jest wzburzoną z powodu zamierzonego obsadzenia fortów miasta Tunis przez Francuzów. W d. 21 i 22 b. m. słychać było huk armat od strony Hammametu. Generał Saussier przybył z Algieru do Tunisu. Generał Sabatier pod Zaguanem otrzymał posiłki pod dowództwem pułkownika Philibert. Ma on teraz w 5,500 ludzi, 600 koni i 24 armat wyruszyć do Kalipuan, miejscowości tylko o 100 kilometrów odległej, ale do której trzeba iść drogą zupełnie pozbawioną wody, tak, że z rozpoczęciem pochodu czekać potrzeba na ulewne deszcze. Załogi w Suzie i Hammamecie popierać będą ruch kolumny Sabatiera.

Od d. 20 b. m. telegraf z Tunisu do Algieru jest przerwany.

W kortezach hiszpańskich przyszła pod dyskusyę kwestya przysięgi parlamentarnej. Deputowany Martos oświadczył, że przysięga sprzeciwia się zasadzie wolności sumienia. Poparł go Castellar, który wyznając się katolikiem, sądzi, że religia katolicka wymaga pozostawienia innym wolności przekonań, i radził kortezom, aby unikały takich zajść, jakie z powodu przysięgi miały miejsce w innych parlamentach, a mianowicie w angielskim.

Popolo Romano, rozbierając sytuacyę finansową, przychodzi do wniosków, że zdobyte przez Włochy stanowisko finansowe bezpiecznem jest teraz od wszelkich ewentualności, gdyż nawet pomimo powiększenia wydatków na wojsko i likwidacyi rozmaitych rachunków oddawna będących w zawieszeniu, rok bieżący okaże niezawodnie przewyżkę dochodów wynoszącą 15 do 20 milionów

---

Turcy wywieźli już broń i amunicyę z Volo, tak, że miasto jest już gotowe do oddania władzom greckim.

Na zebraniu posiadaczy obligacyj tureckich odbytem w dniu 22 września ukończono ostatecznie dyskusyę nad atrybucyami nowej administracyi podatków pośrednich.

Według wiadomości z Kandaharu sięgających do d. 15 b. m. nie było do tego czasu żadnego ważniejszego starcia między wojskami Abdurrahmana i Ejuba chana, stojącemi od siebie w odległości czterech mil. Ejub zajął wszystkie wioski w odległości dwóch mil od miasta na wschód i południe i rozlokował w nich swoje wojska. Emir obozuje wpośród wzgórz pomiędzy dwiema drogami wojskowemi, prowadzącemi z Kandaharu do Chamanu. Bezczynność jego jest trudną do wytłómaczenia, tembardziej że nie otrzymuje on żadnych posiłków, a do Ejuba ciągle przybywają nowozaciężni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23go września. *Wiener Abendpost* została upoważnioną do oświadczenia, że dzisiejsza wiadomość *N. fr. Presse* o politycznej akcyi kolejowej ministerstwa skarbu jest po prostu kombinacyą, doniesienie zaś o wrzekomych naradach z finansistami i pewnemi grupami banków jest od początku do końca zmyślone.

Baden-Baden, 23 września. Cesarz niemiecki przybył tutaj dzisiaj po południu na dłuższe mieszkanie.

Konstantynopol, 23 września. Prawdopodobnie sułtan nie wyszle do Egiptu nadzwyczajnego komisarza, lecz adjutanta z pismem do Kedywa odpowiadającem na jego doniesienia o ostatnich wypadkach i doradzającem roztropnego postępowania.

Belgrad, 23go września. Poseł austryacki Herbert powrócił z urlopu.

Karlsruhe, 23 września. Król szwedzki wieczorem o godzinie 6 odjechał na Frankfurt do Szwecyi.

Waszyngton, 22go września. Po odbytej dzisiaj radzie ministrów prezydent Arthur prosił wszystkich członków gabinetu, ażeby pozostali na swych stanowiskach.

Budapeszt, 24 września. (*T. pr.*) Kiedy sędzia okręgowy pojawił się w redakcyi *Egyetertesa* i chciał przedsięwziąć rewizyę, oświadczył redaktor Czavolsky, że nie chce korzystać z prawa nietykalności, które mu przysługuje jako deputowanemu, że jednak rewizya jest zbyteczną, bo sam wręczy sędziemu manuskrypt obu depesz. Na zapytanie, kto dał rękopis redakcyi, nie mógł redaktor dać odpowiedzi, natomiast podał nazwisko i adres swego wiedeńskiego korespondenta. *Pester Lloyd* donosi, że odbywają się dalsze poszukiwania w biurach *Egyetertesa*, gdyż istnieją poszlaki karygodnej niedyskrecyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 września 1881, godzina 2 m. 35. Losy kredytowe 178·75. Węg. akcye kredyt. 358·25. Akcye anglo-austr. 158·80, Akcye banku Union 151·30, Akcye kolei Karola Ludwika 323·—, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 155·—, Akcye kolei Alföld. 175·—, Akcye kolei Elżbiety 218·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 182·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 168·—, Wiedeńskie losy 134·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·50, Losy regulacyi Cissy 113·10, Losy tureckie 26·—, Węgierska renta 118·50, Akcye banku związkowego 142·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26½, Węgierskie losy 12[illegible]·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 23 września 1881, godz. 5 min. 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 23 września 1881, godzina 10 m. 44. Akcye kredytowe 359·70, Anglo-Austr. 158·60, Akcye banku Union 149·40, Kolej Karola Lud. 323·50, Południowa 154·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·36½, Rubel papierowy 1·26. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 23 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto 9·30 do 9·65 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 39·50 do 40·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·70 do 12·75 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13.60 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 234·50 m., żyto —·— m., spirytus 59·40 m., olej rzepakowy 54·50 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepak —.—. — Paryż: mąki 15[illegible] kilogr. 67·50 fr., olej rzepakowy 79·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24 września 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 745.70mm. Psychrometr suchy — 0.2°C. Psychrometr wilgotny — 1.2°C Prężność pary 3.7mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 0. Wiatr S1. Ozon 8.

Temperatura powietrza — 0.1°R.
Barometr gwałtownie idzie do góry
Stan barometru nad poziom morza 772.36mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 24 września 1881.

Hotel George'a.

Pp. I. Jabłonowski z Stanisławowo. M. Torosiewicz z Putiatyniec. A. Puzyna z Litwy.

Hotel Europejski.

Pp. I. hr. Stadnicki z Rossyi. E. Torosiewice z Turki. A. Głogowski z Bojaniec. I. Ochocki z Wierzbowca. L. Prozper z Pragi.

Hotel Angielski.

Pp M Chądzyński Król. pol B. Skibniewski z Balic. I. Zwolski z Bryniec. E. Smidowicz z Rossyi. T Tarasiewicz z Krakowa. E. Różycki z Krakowa.

Hotel Krakowski.

Pp. R. hr Rozwadowski z Stanisławowa. J. Zawadzki z Grabicz H. Mierzyński z Dębowic. I. Hordon z Kamieńca podol

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. Hermann do Żukowa K Fedorowicz do Klebanówki. S. Drohojowski do Czorsztyna. I. Cywiński do Oswiec. I Lipkowski do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na stryj do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany; o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór

---

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 września 1881.

	płacą	żądają
	waluta austr.	
	zł. ct.	zł. ct.
1. Akcye za sztukę. *(bez kupona)*		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	322 50	325 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	181 25	184 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308 50	312 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. Listy zast. za 100 zł. *(bez kupona bieżącego)*		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 60	102 60
" " " 4 pr. w. a.	96 70	97 70
" " " 5 pr. okresowe	101 60	102 60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 65	103 65
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 80	103 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 25	104 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	93 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	100 30	101 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	103 75	104 25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 50
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
" " Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 51	5 61
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 58	9 68
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
" " papierowy	1 25	1 27
100 marek niemieckich	57 50	58 25
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 września 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.50	76.65
luty-sierpień	76.50	76.65
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.40	77.55
kwiecień-październik	77.40	77.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.—	123.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.40	131.90
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	133.50
" " 1864 po 100 zł.	172.50	173.25
" " 1864 po 50 zł.	170.25	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.75	101.25
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94.30	94.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.10	94.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.—	105.—
Bukowiny	100.50	101.50
Galicyi	100.50	100.75
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97.50	98.25
Węgier	97.75	98.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	159.50	159.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	352.75	353.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860·—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	829.—	831.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	589.—	591.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	215.25	215.75
Kol. Preszow-Tarn. (w.cz.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2270.—	2375.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	326.50	327.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	181.50	182.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	354.75	355.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	151.50	151.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.—	167.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.25	100.50
" " " " premiowe po 3%	103.50	104.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	106.75
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.60	—.—
" " " " " po 5 proct.	101.—	101.75
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.75	103.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.95	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.50	93.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.30	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	98.25	98.75
z r. 1868	94.40	94.70
z r. 1872	93.50	93.80
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	91.80	92.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.40	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	40.50	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	38.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.25	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
" " po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.50	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.85	118.—
Paryż za 100 fr.	46.52.50	46.57.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
" pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.—	9.36.—
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.63.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 23 września 1881

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	90
" " " w srebrze	77	85
Renta w złocie	94	95
Losy pożyczki z roku 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	830	—
" " kredytowego	360	75
Londyn	118	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36.50
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	57	85

Dziennik Urzędowy.

(6769 1—3) **Edykt.**

L. 5950. W skutek przyzwolenia sądu obwodowego w Tarnopolu z 21 czerwca 1881 l. 8612 uznaje się Jakowa Purnaka z Rosochacza marnotrawcą, dodając mu kuratora w osobie Iwana Bilyka gospodarza z Rosochacza.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 29 czerwca 1881.

(6796 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 23388. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że Jego Ekscelencya p. minister sprawiedliwości zezwolił reskryptem z dnia 24 czerwca 1881 l. 8988 c. k. notaryuszom Dr. Władysławowi Pasławskiemu w Skałacie i Dr. Tadeuszowi Bilińskiemu w Kozowie na zmianę ich posad, i że Dr. Tadeusz Biliński urzędowanie swe w Kozowie dnia 26 września 1881 kończy, a takowe jako c. k. notaryusz w Skałacie dnia 28 września 1881 rozpoczyna, zaś Dr. Władysław Pasławski z dniem 28 września 1881 z posady dotychczasowej w Skałacie uwolnionym zostaje i urzędowanie swe jako c. k. notaryusz w Kozowie dnia 1 października 1881 ma rozpocząć.

Lwów dnia 13 września 1881.

(6731 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10305. Ogłaszamy, iż zarządziliśmy wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tut. c. k. sądu obwodowego firmy „Gwiazda Tarnowska, stowarzyszenie rękodzielników chrześciańskich z poręką ograniczoną aż do pięciokrotnej wkładki rocznej.“

Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie kontraktu a względnie statutów z daty Tarnów dnia 17 lipca 1881 pod firmą Gwiazda Tarnowska, stowarzyszenie rękodzielników chrześciańskich z poręką ograniczoną aż do pięciokrotnej wkładki rocznej, z siedzibą w Tarnowie.

Celem stowarzyszenia a względnie przedmiotu przedsiębiorstwa jest:

A. Kształcenie się młodzieży przemysłowej przez założenie czytelni, w której utrzymywane będą czasopisma, założenie biblioteki, urządzanie w salach stowarzyszenia wykładów popularnych, produkcyi muzykalnych i deklamacyjnych, zgromadzanie się w salach stowarzyszenia dla wspólnej rozrywki i gier towarzyskich, z których atoli wykluczone są gry hazardowe.

B. Wzajemna pomoc dla członków tegoż przez zachęcanie do oszczędności, jedności i sumiennego wykonania obowiązków stanu swego, udzielanie zaliczek oprocentowanych zwrotnych, udzielanie zapomóg, pokrycie kosztów pogrzebu i wspieranie inwalidów jakoteż wdów i sierot po członkach rzeczywistych stowarzyszenia.

Czas istnienia stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcya składa się z dyrektora, seniora, sekretarza, podskarbiego, kontrolora, bibliotekarza, wybrany na rok jeden z grona członków rzeczywistych, honorowych lub wspierających.

W razie przeszkody dyrektora zastępuje go senior we wszystkich czynnościach, w razie przeszkody innych członków dyrekcyi zastępują ich zastępcy z grona wydziału na rok jeden wybrani.

Sekretarz i bibliotekarz mogą być wzięci z po za grona stowarzyszenia.

Dyrektor, sekretarz wraz z jednym kuratorem i jednym członkiem wydziału, przez wydział na ten cel wybranym reprezentują stowarzyszenie na zewnątrz tak w obec władz, jakoteż w obec trzecich osób.

Wreszcie akta i dokumenta wystosowane imieniem stowarzyszenia mają być zaopatrzone ich podpisami.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną, odpowiadają oni solidarnie swoim majątkiem do pięciokrotnej wykości ich w stowarzyszeniu udziałów.

Tarnów dnia 10 września 1881.

(6778 1—3) **Edykt.**

L. 39559. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Jana Bolesty hr. Koziebrodzkiego z obecnego miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia mu pozwu wywoławczego, adwokata dr. Krattera jako zarządcy masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie tudzież członków tegoż upadłego Towarzystwa de praes. 11 czerwca 1881 l. 26315, na który to pozew. ts. uchwałę z dnia 18 czerwca 1881 l. 26314 polecono pozwanemu, aby na zarzuconą mu przechwałkę co do zgłoszonej przez niego przeciw powodowej masie pretensyi 176000 zł. w. a., do dni 45 bądź wniósł obronę bądź też pozew likwidacyjny pod rygorem nałożenia nań wiecznego względem tej pretensyi milczenia, kuratorem ad actum p. adw. dr. Wszelaczyńskiego z substytucyą p. adw. dr. Jekelesa, a doręczając ów pozew ustanowionemu p. kuratorowi o tem p. Jana Bolestę hr. Koziebrodzkiego do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów 10 września 1881.

(6767 1—3) **Edykt.**

L. 1913. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż na dniu 26 listopada 1875 umarł w Woli Dębińskiej Kazimierz Oćwieja bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce pobytu Piotra Oćwieji syna spadkodawcy jest niewiadome, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku do tutejszego sądu się zgłosił i deklaracye do tego spadku wniósł, gdyż inaczej pertraktacya ta ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Jędrzejem Pałką dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 30 kwietnia 1880.

(6766 1—3) **Edykt.**

L. 8. Zawiadamia wierzycieli masm rozbiorowych Markusa Hermanna i Jossla Weidlera, że administrator w obydwu masach projekt II. repartycyi przedłożył który u niego lub też u mnie przejrzanym być może.

Termin do zarzutów upływa z dniem 15 października 1881, rozprawa zaś odbędzie się dnia 31 października 1881.

Stanisławów 13 września 1881.

c. k. komisarz konkursowy

Rybczyński

(6776 1—3) **Edykt.**

L. 808. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 122 zł 36 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 17 października, 14 listopada i 12 grud. 1881 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej spadkobierców ś. p. Maryi Stadnikowej pod Nr. kons. 34 a subrep. 9 w Białoskorce, na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. wadyum 40 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokołu zastawniczego opisania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulińce 15 maja 1881.

(6775 1—3) **Edykt**

L. 4013. W c. k. sądzie tutejszym odbędzie się dnia 15 listopada i 20 grudnia 1881 o godz. 10 r. celem żądanego przez Jakóba Zuckerberga zniesienia współwłasności realności pod lk. 17 dawniej pod lk. 164 w Rozdole położonej, według Dom. V. pag. 190 haer. proszącego Jakóba Zuckerberge w połowie, według Dom. I. pag 202 haer. Moszka Wezuwinsza w drugiej połowie, a nadto według Dom. III. pag. 25 haer. Rozalii z Kropiwnickich Petri w pewnej fizycznej a do całości nieoznaczonej części własnej, na obu terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową.

Cena wywołania 490 zł., wadyum 49 zł.

Względnie wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych termin na 21 grudnia 1881 o godz. 10 r.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w sądzie.

Zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu Moszka Wezuwiusza i Rozalię z Kropiwnickich Petri, względnie i spadkobierców, wierzycieli hipotecznych, a mianowicie: nieznanego właściciela sumy 1600 złotych polskich zaintabulowanej jak Dom. I. pg. 202 n. 1 on. i nieznanych z życia i miejsca pobytu Małkę Wezuwiusz, Rifkę Wezuwinsz zam. König, Hillela Samsona, Gedaliego Falka ks. Michała Telechowskiego Franciszka Potokowskiego i Pinkasa Frucht bauera, względnie ich spadkobierców przez kuratora w osobie p. Teodora Kotowicza, burmistra w Mikołajowie dla nich ustanowionego i wzywa się ich, ażeby kuratorowie podali środki obrony, lub wskazali innego zastępcę, zawiadamia się dalej tych współwłaścicieli i wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 28 maja 1881 na realności sprzedać się mającej prawa swe nabyli, i którzyby o uchwale licytacyjnej wcale zawiadomieni być nie mogli, lub za późno zawiadomieni zostali, przez kuratora w osobie p. Teodora Kotowicza, burmistra w Mikołajowie dla nich ustanowionego.

Mikołajów 1 września 1881.

(6781 1—3) **Edykt.**

L. 42113. C. k Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z d. 25 grud. 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek masy spadkowej zmarłego kramarza Meilecha Menkesa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy Mikłaszewskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Skowrońskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 października 1881 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 21 listopada 1881 i podać ją na terminie na dzień 13 grudnia 1881 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzone do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 20 września 1881.

(6722 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2146. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu dostarczenia żywności dla inkwizytów i więźniów na rok 1882 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna licytacya w dwóch terminach: 30 września i dnia 6 października 1881 o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 50 zł.

Tuchów dnia 19 września 1881.

(6676 3—3) **Edykt.**

L 25027. C. k. sąd deleg. miejski dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 156 zł. z pn. od Jakóba Waśko, ewentualnie tegoż nieobjętej masy się należącej, odbędzie się w dniach: 28 października, 28 listopada 1881 i 4 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy realności pod l. kons. 38 w Węgrzcach położonej, Jakóba Waśko a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 655 zł. $28^1/_2$ ct.

Wadyum wynosi 65 zł. 52 ct.

Na dwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kraków 27 sierpnia 1881.

(6661 3—3) **Edykt.**

L. 38380. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w gmachu tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi resztującej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w sumie 10470 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się dnia 4 listopada i 7 grudnia 1881, tudzież 12 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do małżonków Izaka Leiby dw. im. i Estery Hiss wedle Dom 237 pag 241 n. 1 haer. należącej, a przez Beera Stadtfelda na mocy podaniem do l. 36776/81 przedłożonego kontraktu kupna i sprzedaży z daty Lwów dnia 14 sierpnia 1881 obecnie na własność nabytej realności pod l. $671^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 22683 złr. 12 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2268 złr. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 sierpnia 1881 rzeczone prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Goldberg kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Stand mianowany został.

Lwów dnia 3 września 1881.

(6672 3—3) **Edykt.**

L. 13370 C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Piotra i Megdalenę Chachulskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych że na prośbę ekspozytury c k. Prokuratoryi Skarbu uchwałą dzisiejszą do l. 13370 dozwolono zaintabulowania Wysokiego Skarbu za właściciela sumy 396 złp. w stanie biernym realności pod l. 327 dz I. (504 gm. III). w Krakowie położonej dla masy Piotra i Magdaleny Chachulskich zapisanej i że dla nich ustanowiono kuratorem adw. Dr. Wędrychowskiego z substytucyą adw. Dr. Trojnalskiego. Kraków 3 czerwca 1881.

(6103 3—3) **Obwieszczenie**

L. 3890. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Lufta w kwocie 90 zł. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 70 w Ryczychowie wykazem hipotecznym l. 68 księgi gruntowej gminy Ryczychów objętej Fedka Panka i Stacha Bołtacza własnej na trzech terminach dnia 25 października, 25 listopada i 29 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tego sądu.

Termin ułatwiających warunków dnia 25 stycznia 1882 tamże.

Cena wywołania 578 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem Jan Wierzbickiego i Michała Sidorowicza z Komarna.

Komarno dnia 4 sierpnia 1881

L. 12008. **Ogłoszenie.** (6783)

Ces. król. sąd powiatowy m. d. sek. II. we Lwowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Zimnowódce na dniu 3 października 1881 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny, w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 13 września 1881.

(6742.) **Ogłoszenie.** 16381.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p. że treść artykułów umieszczonych w numerze 18 czasopisma „Prołom“ z dnia 28 sierpnia 1881 pod napisem; „Ot izdatelstwa„ w ustępie od słów „Iz 17 do sych por“ do słów „teper u nas konfiskat“ i pod napisem: „Krajewyj sojm“ w ustępie od słów: „Arestowanja honenya“ do słów „stajet prosto muczenyceju i t. d. i t. d“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k.

Zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma,

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 19 września 1881.

(6747) **Ogłoszenie.**

L. 1986. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego reskryptem z dnia 15 września 1831 l. 4304 prez. zamianował na V kadencyę w roku 1881 Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie przełożonego c. k. sądu krajowego karnego Aleksandra Kaweckiego a zastępcami przewodniczącego c. k. Radców: Michała Nowaka, Piotra Smolarskiego, Jana Leichamscheidera, Karola Ebnera i Eliasza Haleczkę.

Co niniejszem podaje się w myśl §. 301 ustawy z dnia 23 maja 1873 do wiadomości z nadmieniem, że V. kadencya sądów przysięgłych rozpocznie się posiedzeniem w dniu 7 listopada 1881 o podzinie 9 rano w gmachu sądowym przy ul św. Michała w sali na I. piętrze.

Prezydyum c. k. sądu kraj. karnego.

Kraków dnia 20 września 1881.

(6751) **Edykt.**

L. 11687. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że do rejestru firm pojedynczynh wpisaną została firma: „Saul Dawid Adelsberg“; posiadaczem takowej jest Saul Dawid Adelsberg dzierżawca młyna, w Kałuszu zamieszkały, a przedmiotem wyrób mąki w Podmichalu.

Sambor 6 września 1881.

L. 11187. (6748)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę:

„H. Greif“ dla przedsiębiorstwa komisowego dla handlu zbożem w Tarnopolu i w Podwołoczyskach.

Tarnopol dnia 17 sierpnia 1881.

(6715 2—3) **Edykt.**

L. 10588. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 18 października, 15 listopada i 14 grudnia 1881 odbędzie się w gmachu sądowym o godz. 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 38-190 subr. 6 w Zagorzanach położonej wedle wyk. hip. l. 197 dłużnika Jana Wantucha własnej na zaspokojenia 13 rat po 9 zł. i 89 zł. 92 ct. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnych.

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w tutejszo sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 22 lipca 1881 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. Dr. Sleczkowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice 6 września 1881.

(6702 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4872. Celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 86 rep. 231 w Piskorowicach w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużnej masy spadkowej Oleszka Teinasa własnej w dniu 27 października 1881 o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 800 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 80 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sieniawa dnia 31 sierpnia 1881.

(6698 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 372. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmana przeciw Katarzynie Martynowicz pto 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 149/st.229n. w Rumnie położonej wykazem hip. l. 206 księgi gruntowej gminy Rumna objętej w trzech terminach dnia 27 października, 29 listopada i 29 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 422 zł. 50 ct w. a., wadyum zaś 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastwniczego opisania ekstrakt tabularny i protokół oszacowania realności tej w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu 24 sierpnia 1880, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 6 kwietnia 1881.

(6693 3—3) **Edykt.**

L. 8283. C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Quellante, że Malwina Kucka wniosła przeciw niemu pod dniem 25 i 27 sierpnia 1881 do l. 8283, 8284, i 8369, pozwy o zapłatę kwot 36 zł. 87 ct., 20 zł. i 19 zł. 25 ct. z pn., że w tych sprawach termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 października 1881 o godzinie 9 z rana wyznaczono.

Równocześnie ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. Dr. Ichheisera adw. w Białej i wzywa pozwanego, ażeby środki obrony kuratorowi podał.

C. k. sąd powiatowy

Biała dnia 1 września 1881.

(6691 3—3) **Edykt.**

L. 4803. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa niewiadomego właściciela kwoty 30 zł. 40 ct. w. a. w sprawie Dawida Schneidra o zbrodnię kradzieży i ko lico zbrodni w depozycie karnym złożonej, aby się w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosił i prawo własności powyższej kwoty wykazał.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 10 września 1881.

(6637 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3564. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności rzeszowskiej w resztującej kwocie 2393 zł. 68 kr. w. a. publiczna sprzedaż realności pod Nr. 214/219 w Rzeszowie położonej, do Leji Trink należącej dozwoloną została i takową w tutejszym sądzie obwodowym w trzech terminach to jest 27 października, 30 listopada 1881 i 11 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami następującemi przedsięweźmie.

1. Jako cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjętą w sumie 5000 zł. w. a. W pierwszym i drugim terminie realność ta niżej ceny wywołania nie będzie sprzedaną.

2. Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winnien przed rozpoczęciem licytacyi $1/10$ część ceny wywołania mianowicie sumę 590 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach kasy oszczędności miasta Rzeszowa, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, wierzycieli zaś z miejsca pobytu niewiadomych, lub tych, którzyby później z prawami swemi prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub też którymby uchwała ta albo późniejsze doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Dr Koppla, któremu za substytuta p. adw. Max Kostheima dodaje się.

W razie niesprzedania tej realności w powyższych 3 terminach, do postawienia warunków ulżających wyznacza się termin na 12 stycznia 1882 o godzinie 4 po południu.

Rzeszów 11 sierpnia 1881.

(6705 3—3) **Edykt.**

L. 4923. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Fedoremu Badio pto. 100 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniath 28 września, 26 października i 29 listopada 1881 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 197 rep. 2 w Jabłonce niżnej położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzeduną zostanie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Turka dnia 30 lipca 1881.

(6701 3—3) **Edykt.**

L. 6008. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 28 września i 28 października 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż idealnej połowy realności pod Nk. 193 w Leżajsku położonej, na 325 zł. oszacowanej, do Jakuba Grünmana należącej, w sprawie Jana Stefki pto. 660 zł.

Zakład wynosi 32 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 29 lipca 1881.

(6694 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5142. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Wasylowi Koszykowi synowi Andrucha o zapłacenie 522 zł. 99 ct. i 97 zł. w a., rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 5 w Podjarkowie położonego wyk. hip l. 104 w całości l. 105 106, 107 w połowie l 187 w 3/18 częściach objętego dłużnika Wasyla Koszyka syna Andrucha własnego w trzech na dzień 22 września, 26 października, i 28 listopada 1881 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1400 zł., poręczne 140 zł. w. a, że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 czerwca 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kuratora w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowiono, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce dnia 24 lipca 1881.

(6703 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3864. Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 170 zł. 37 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 425 w Cieplicach w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej dłużników Antoniego i Magdaleny Politów własnej w dniu 24 listopada 1881 o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 500 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 50 zł. w. a

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sieniawa 13 sierpnia 1881.

(6700 3—3) **Edykt.**

L. 5882. C. k Sąd powiatowy w Krośnie, jako władza pertraktująca spadek po ś.p. Józefie Węgrzynek dnia 28 czerwca 1878 w Iskrzyni z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia datty Iskrzynia dnia 28 czerwca 1878 zmarłym, wzywa do tegoż spadku konkurującego z życia i miejsca pobytu niewiadomych Michała Węgrzynek dla których kuratora w osobie Jędzeja Węgrzynek w Iskrzyni zamieszkałego się ustanawia, aby w przeciągu jednego roku do tutejszego sądu się zgłosili, miejsce pobytu podali i oświadczenie wnieśli lub ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielili, ileże w przeciwnym razie z kuratorem pertraktacya przeprowadzoną i dekret wydany zostanie.

Krosno dnia 21 sierpnia 1881.

(6687 3—3) **Edykt.**

L. 4191. C. k. sąd powiatowy w Skolem wiadomo czyni, iż w dniach 28 września, 24 października i 22 listopada 1881, każdym razem o godzinie 9 rano przeprowadzi przymusową sprzedaż realności l. k. 43 w Hutarze położonej Oleksy Caban własnej, na rzecz zakładu kredytowego włośc. celem ściągnienia kwoty 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 10 pr.

Warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 6 sierpnia 1881.

(6716 3—3) **Edykt.**

L. 12720 Celem zaspokojenia należytości zwierzchności gminnej miasta Biecza imieniem funduszu ks. Jana Bochniewicza w kwocie 863 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 24 października i 21 listopada 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Bieczu pod l. k. 1881 położonej, dłużniczki Józefy Nędzkiej własnej w ten sposób, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, którą w kwocie 8572 zł. 75 ct. ustanowiono, lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 857 zł 27 ct.

Akta zastawniczego oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 9 września 1881.

(6695 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 18260. Dnia 24 października 1881 o godzinie 9tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 149 daw./152 now. zagrody miejskie w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przeciw Michałowi Konowalskiemu i Katarzynie Kmetykowej o 137 zł. 50 ct. w. a.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 415 zł. w. a., wadyum 41 zł. 50 ct. w. a.

Na tym terminie jako trzecim realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków i akt ocenienia wolno przejrzeć w registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz dnia 30 sierpnia 1881.

(6704 3—3) **Edykt**

L. 3742. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 222/12 w Starejsoli położonej, Adolfiny Skulier własnej, na zaspokojenie pretensyi Samuela Jojny Freilicha w kwocie 450 zł. w. a. z pn. dnia: 9 listopada, dnia 12 grudnia 1881, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1188 zł. w. a, zaśw dniu 25 stycznia 1882 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

Wadyum wynosi 119 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól 26 sierpnia 1881.

(6782 1—3) **Edykt.**

L. 15503 C. k. sąd krajowy we Lwowie wprowadza na podstawie §. 118, 119 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne następnych w stanie biernym dóbr Piekiełko pani Maryi z Dunikowskich Gormanowej własnych zahipotekowanych pretensyi i praw:

a) według Dom 47 p. 26 n. 7 on egzekucyjna sekwestracya dochodów dóbr Piekiełko ku zaspokojeniu sumy 1100 złr. na rzecz Anny Strus i Józefa Dunikowskiego;

b) według Dom 47 p. 27 n. 8 on. sumy 2000 złr. w. a. na rzecz Barbary Trembeckiej;

c) według Dom 47 p. 27 n. 10 on. sumy 1000 złp. na rzecz Szymona Lubańskiego;

d) według Dom 47 p. 27 n. 11 on. prawa dzierżawy pewnej części wsi Kisielówki za 900 złp. na rzecz Szymona Lubańskiego;

e) według Dom 47 p. 28 n. 12 on sześcioletniego prawa dzierżawy dóbr Piekiełko z 6000 złp. na rzecz Józefa Dunikowskiego:

f) według Dom 47 p. 28 n. 13 on prawa własności gruntu „Błażkówka" zwanego w Piekiełku położonego, na rzecz Pawła Dzięciołowskiego;

g) według Dom 47 p. 28 n. 14 on. sumy 27000 złp. na rzecz Kazimierza Dunikowskiego wraz z adnotacyą, iż o wykreślenie tej pozycyi z tytułu zadawnienia proces w sądzie obwod. w Nowym Sączu się toczy;

h) według Dom 47 p. 28 n. 15 et 16 on. sumy 2000 złp. na rzecz Barbary Trembeckiej;

i) według Dom 47 p. 381 n. 17 on. sekwestracyi z dochodów dóbr Piekiełko na rzecz Szczepana Poletyło pto. 500 złp., 201 złp. 7½ gr., 378 złp. 22 gr., 143 złp. i 45 złp. 22 gr.;

k) według Dom 47 p. 381 n. 18 on. sumy 10000 złp. na rzecz Kazimierza Dunikowskiego wraz z adnotacyą, iż owykreślenie tej pozycyi z tytułu zadawnienia proces w sądzie obwod. w Nowym Sączu się toczy;

l) wedle Dom 47 p. 380 n 19 et 20 on. sumy 1000 złp. z kosztami w kwocie 38 złp. na rzecz Maryanny Święcickiej;

m) według Dom 47 p. 380 n. 21 on. sumy 26 dukat. c. s. c. na rzecz Józefa Wierzbickiego;

n) według Dom 47. p. 380 n. 22 on. sumy 1640 złp., 2674 złp. 7 gr. na rzecz Kazimierza Dunikowskiego;

o) według Dom 47 p. 354 n. 23, 24 i 25 on. sumy 2053 złp. 12 gr. na rzecz Szymona Dzięciołowskiego intabulowanej, a na rzecz Feliksa Kownackiego zaprenotowanej;

p) według Dom 47 p. 356 n. 26 on. sumy 3000 złp. z kosztami 10 złp. 36 gr. na rzecz Katarzyny Kownackiej i wzywa wszystkich, którzyby do tych wierzytelności hipotecznych pretensye jakową rościli, aby do dnia 30 października 1881 pretensye te zgłosili, inaczej takowe za amortyzowane uznane i wykreślone zostaną.

Lwów 5 kwietnia 1879.

(6770 1—3) **Edykt.**

L. 5155. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie, celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Finkelman przeciw Danyle Zazulak pcto. 6 prc. odsetek od sumy kapitalnej 300 zł. od 1go marca 1876 do 1go marca 1877 i t. d. przedsięweźmie w sądowem zabudowaniu publiczną sprzedaż realności Danyla Zazulak w Dolinie położonej, wyk. hip. 196 objętej na terminach dnia 27 września i 25 października 1881 zawsze o godzinie 9 rano, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. Gdyby realność ta na dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznaczony będzie termin do złożenia warunków ułatwiających.

Cena szacunkowa wynosi 155 zł.

Zadatek 10 prc.

Reszta warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tus. registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków 23 kwietnia 1881.

(6772 1—3) **Edykt.**

L. 4539 Na zaspokojenie wierzytelności Wysokiego Skarbu 40 zł., odbędzie sąd tutejszy 29 września, 31 października i 1 grudnia 1881 licytacyjną sprzedaż tabularnej realności i dłużniczki Gittli Goldenberg pod ld. 101, 115 i 116 w Łozinie położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 4270 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Janów 6 sierpnia 1881.

(6777 1—3) **Edykt.**

L. 30059 Lwowski c. k. sąd krajowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Porschel, celem doręczenia mu tu sąd. uchwały z dnia 20 listopada 1880 l. 51377, mocą której przemiana prenotacyi należytości 150 zł. 50 ct. w. a. z pn. w stanie biernym części realności pod l. 143 3/4, 124 2/4 i 213 m. we Lwowie Józefa Porschel własnych, na rzecz wys. skarbu uskutecznionej, w intabulacyę dozwoloną została, kuratorem ad actum p. adw. dr. Siterskiego a doręczając rzeczoną uchwałę p. kuratorowi, o tem niewiadomego przez edykt niniejszy do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów 16 lipca 1881.

(7064) **Ogłoszenie.**

L 12007 C k. Sąd powiatowy delegowany S. II we Lwowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Basiówka na dniu 4 października 1881 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 13 września 1881.

(6750) **Ogłoszenie.**

L. 222. Dnia 3 października rozpoczęte będą dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Ostapkowce z Czechową" w gwoździeckim powiecie sądowym położonej.

Interesowani mają zgłaszać się u komisarza hipotecznego, który urzędować będzie w biurze gwoździeckiego sądu powiatowego

C. k. Komisya hipoteczna

W Kołomyi dnia 20 września 1881.

(6771) **Ogłoszenie.**

L. 64. Arkusze posiadania dla gminy „Ropicy ruskiej" ułożone zostały i takowe w kancelaryi komisyi hipotecznej przejrzeć można.

Zarzuty przeciw prawdziwości, arkuszów posiadania wnosić należy do dnia 27 września 1881, na którym w razie zgłoszenia takowych dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice 19 września 1881.

(6718 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 12167. W masie rozbiorowej Arona Imbera, kupca w Zbarażu ustanowia c. k. sąd obwodowy w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. sędziego powiatowego p. Linka, komisarzem konkursowym c. k. adjunkta sądu powiatowego w Zbarażu p. Kowalskiego.

Tarnopol dnia 5 wrzenia 1881.

(6664 3—3) Edykt.

L. 17937 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu trafikantów Abelesa Markusa Israela, Jana Podolskiego, Sulima Sachowitza i Markusa Israela Abelesa, że c. k. Prokuratorya skarbu w Krakowie złożyła dnia 9 kwietnia 1867 do L. 6155 na rzecz tychże ośm sztuk obligacyi kaucyjnych wartości 1155 fl. w. a. Ponieważ miejsce pobytu wyżej wspomnionych trafikantów nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla nich na koszt i niebezpieczeństwo tychże kuratora w osobie p. adwokata Dr. Rosenblatta, z którym się co do strzeżenia ich praw porozumieć lub też wedle okoliczności innego zastępcę c. k. sądowi krajowemu przedstwić mają.

Kraków dnia 10 września 1881.

Doniesienia prywatne.

Na sprzedaż

Piękna realność we Lwowie,

przestrzeni sążni □ 612 — składająca się z placu, z domem — oficyną z przynależytościami i znacznemi dochodami. **Mieszkanie** do najęcia 1go października, pokój z kuchnią na piaterku z meblami lub bez mebli **przy ul. Akademickiej l. 10.**

Wiadomości udzieli właściciel **Łazienek św. Anny.** (6727 3—3)

W przystępnych warunkach spłaty jest **do nabycia większy majątek,** blisko kolei, z wygodnym domem mieszkalnym. — Bliższej wiadomości udziela notaryusz **Dr. Józef Blumenfeld we Lwowie** plac kapitulny **l. 7.** — Wszelkich pośredników wyklucza się. (6707 3—5)

Przez najpierwsze **Towarzystwo lekarskie niemieckie** aprobowane i przez wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane,

Płótno

przeciw suchym bolom, reumatyzmowi, czerwonce, wszelkim kurczom, w rękach, nogach i żyłach nabrzmieniom chrząstkowym, zwichnięciom i kłuciom jako najpewniejszy i prędki w skutku środek uznane.

W pakietach z przepisem użycia po 1 zł. 5 ct podwójnie silny dla bardzo cierpiących po 2 zł. 10 ct

Sławny lekarz Dr. Hufeland twierdzi w swojem lekarskiem wydaniu że są dwa cierpienia przeciw którym medycyna napróżno skutecznych środków szukała cierpienia te są: **Gicht** w głowie i **Podagra** lecz teraz przez użycie powyższego *płótna* cierpienia te; są do usunięcia

Plaster paryzki uniwersalny

wedle recepty Dr Burana lekarza francuzkiej armii Napoleona I, zjednał sobie europejską sławę, jako nieoceniony środek służący prze iw wszelkim ranom, spuchliznom, oparzeniom, ropieniom, odmrożeniom i t. p. i do tej pory w podobnych wypadkach użyty zawsze okazał się w skutku niezawodnym.

Sławny ten plaster w słoikach po 35 ct. jak również powyższe płótno dostanie wyłącznie w aptece **Z. Ruckera** i w handlu **O. T. Wincklera we Lwowie.** (6437 3-6)

Wyszczególniona trzema medalami i listem pochwalnym.

Plomba balzamiczna do zębów. Ze wszystkich plomb dotychczas używanych. plomba balzamiczna okazała się najpraktyczniejszą, 1) jest ona bardzo łatwą w zastosowaniu; 2) jest nieszkodliwą; 3) dokładnie wypełnia otwór w zębie; 4) natychmiast twardnieje; 5) nie podlega rozkładowi; 6) miazdry zębowej ani też zęba nie niszczy; 7) wstrzymuje pruchnienie i psucie się zęba i nerwu zębowego. w skutek czego nie odnawia się b l zęba.

Esencya aromatyczna do płukania ust. Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne, orzeźwiające i wzmacniające dziąsła płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom przywraca białość i chroni od psucia się; jest jako środek toaletowy bardzo poszukiwaną. . . . . — 80

Esencya miętowa. Kilka kropel dodanych do wody daje bardzo przyjemne, orzeźwiające do ust płukanie. — Częste płukanie ust zapobiega psuciu się zębów i osadzaniu kamienia. —·50

Pasta miętowa do czyszczenia zębów. Oprócz przyjemnego smaku nadaje zębom białość, usuwa kamień i kwas. . . . . —·30

Pasta na zęby roślinno-alkaliczna. — Pasta odznacza się przyjemnym zapachem i smakiem, wybornie oczyszcza zęby i nadaje im perłową białość, zobojętnia kwasy i wzmacnia dziąsła i jako środek toaletowy jest niezbędną. . . . . 1·—

Pastylki aromatyczne do ust dla nadania przyjemnego oddechu przy mówieniu. Szczególnie zaleca się osobom palącym tytoń i cierpiącym na cuchnięcie z ust, pigułka jedna —·5
" " " pudełko . . . . —·50

J. Ihnatowicz mag. farmac. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.
(1527 34—?)

L. 6399

Kolej Arcyksięcia Albrechta ma do zbycia około **3600 metrów kwadratowych łupku** do pokrycia dachów, a mianowicie:

11000	płyt łupku szlązkiego	34	ctm. długich	a 34	ctm. szerokich
3800	" " "	40	" "	a 40	" "
8000	" " francuskiego	45	" "	a 23	" "
19000	" " "	45	" "	a 11	" "

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela we Lwowie przy ulicy Teatralnej l. 7.

(6655 2—3) **Dyrekcya ruchu.**

Nagrodzona srebrnemi medalami zasługi!

SCHUBUTHA MASA

do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach, pudełko wystarczające na wielki pokój

kosztuje 1 złr.

Do nabycia w handlach:

we Wiedniu L. Brzeżany, w Pradze J Preissig, w Bernie F Schmidt, w Krakowie J. F Fischer, K. Okoń M. Jawornicki, A Sosski, w Brzozowie A. Mariniowa i Sp., w Bochni J. Michnik, w Brzeżanach E. Moerl; w Brzesku J. M. Celnik. w Jaśle G Steinhaus Syn. w Sanoku R. Barth, w Nowym Sączu K. Müller, w Tarnowie Leszczyński Fr. i W. Hildner, w Sędziszowie Mizerski, w Rzeszowie Schaitter i Sp., E. Neugebauer, w Przemyślu E Machalski, M. Kozłowski. M. Krug, Domuikowski i Bekner. w Jarosławiu K. Zabłotny. w Stanisławowie K. Kopacz, W. Waldek, w Kołomyi J. Rożański, w Zaleszczykach H. Sanocki, w Czerniowcach Ig Schnirch, w Samborze B. Żuławski, w Rohatynie Fr. Marx, w Horodence C. Pochowski, w Tarnopolu A Morawetza Spad. i E. Frantz, w Brodach W. Adamowicz, w Podwołoczyskach G Morawetz. w Serecie J. Dempniak.
(6527, 2 | 6)

La Maison Stanislas Cwałosiński Ainé,

MARCHAND-TAILLEUR

Rue St-Michel, 28, Bruxelles. Rue de la Chapelle, 2, Ostende.

A l'honneur d'informer sa nombreuse clientèle de ville, de la province et de l'étranger qu'elle vient de recevoir des **premières maisons d'Angleterre et de France,** un assortiment de nouveautés qui défie toute concurrence, tant comme choix que comme prix et qualité. Cette MAISON se distingue particulièrement par le bon gout et l'elégance de sa coupe

Ex-premier coupeur des Maisons Poell de Londres, Alfred et Dusautoy, de Paris.

Envoi déchantillons à toute demande.
(5119 31—48)

Dyrekcya

Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie,

spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością w Rynku pod l. 17 urzędująca, zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje weksle swoich członków i wydaje pożyczki na skrypta,

b) przyjmuje od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nienależących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący, jako oszczędność i na takowe książeczki wkładkowe wydaje. Od kwot złożonych, oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1. z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie,
2. z krótszem wypowiedzeniem **pięć i pół** od sta.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 100 złr. bez wypowiedzenia,
od 100 złr. do 500 za 30-dniowem wypowiedzeniem,
od 500 złr. do 1000 za 60-dniowem wypowiedzeniem,
od 1000 złr. i resztę kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem.

DYREKTOROWIE:

Feliks Piątkowski. *Aleksander Pilarski.*
(5751 8—12)

Publiczne uznanie za cudowne wyleczenie z cierpień gardłowych, żołądkowych, piersiowych i płucowych i kaszlu.

Korona wyrobów słodowych leczniczych JANA HOFFA

w cierpieniach piersiowych i żołądkowych, w suchotach, niedokrewności, bladaczce, złego trawienia, braku apetytu, hemoroidach afektacyi organów trawienia, jak niemniej przeciw kaszlowi i chrypce są wyroby słodowe Jana Hoffa: piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, skoncentrowany ekstrakt słodowy, czekolada słodowa, piersiowe bombony słodowe, pożywna mąka słodowa dla dzieci. Wyśmienite środki pożywne w rozmaitych dolegliwościach dla wszystkich warstw społeczeństwa; piwo zdrowia z ekstraktu słodowego jest najznakomitsze z wszystkich gatunków piwa i znachodzi się z tej przyczyny tak w jadalniach książąt jak niemniej w domostwach obywatelskich; najwyborniejsza czekolada słodowa najpożywniejszy trunek po obiedzie, stosowny jako pożywienie tak dla księżniczek jako też dla wszystkich warstw społeczeństwa a w ogóle dla tych, którzy za pomocą tego nadzwyczaj skutecznego i pożywnego środku leczniczego, znów uzyskać pragną utracone swe siły, bonbony słodowe od kaszlu, przeciw chrypce i cierpieniom płucowym.

Od czasu, gdy się rozpoczęła fabrykacya wyrobów słodowych Jana Hoffa wzmacniającego ekstraktu słodowego, silnej czekolady słodowej, tworzącej krew czekolady słodowej, słodowych bonbonów piersiowych wydzielających flegmę, ekstraktu słodowego oddziałającego uspakajająco na cierpienia suchotnika, upłynął już wiek człowieka. Wyroby te uzyskały więcej niż pół setkę mysokich uznań od cesarzy, królów i książąt, tudzież zakładów wyszczególniających medalami zasługi. Kilka tysięcy lekarzy uznalo ich wartość sanitarną, odpychając tem w głąb nieprzyjacielskie głosy zazdrośników, które się tu i owdzie jeszcze podnoszą.

Milion wyzdrowiałych osób wynurza swe podziękowanie

i uspokaja wszelkie wątpliwości. Biedny słaby spodziewa sie nie bez przyczyny, że i jemu przywrócą wyroby słodowe Hoffa upragnione zdrowie. Jeden tylko środek, nie może wprawdzie usunąć wszystkich słabości, jednakowoż może jeden pożywny środek leczniczy wzmocnić wiele tysięcy osób. Odzywamy się więc do cierpiącego słowami

Spróbój z ufnością

a nie doznasz zawodu. Podniesiesz się znów z odświeżoną siłą i chęcią do życia i podziękujesz Bogu za uzyskanie zdrowia.

Pismo dziękczynne

Od słabości zagrażającej życiu wyratowany przez piwo zdrowia z ekstraktu słodowego Jana Hoffa.

Słowa wypowiedziane przez wyzdrowiałego.

Ponieważ ten tak wyśmienity wynalazek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego moją matkę, że tak powiem — od śmierci wyratował, przeto mogłem śmiało wystąpić wobec gminy tutejszej i polecić środek ten cierpiącym z własnego i najdokładniejszego przekonania. Chłopowi, który się uskarżał na cierpienia wątroby, dolegliwości żołądka po części też na cierpienia płuc i mię zapytał co poczynić wypada, poradziłem ten wyśmienity wynalazek z ekstraktu słodowego. Prosił mię więc bym o takowy zaraz napisał, co też zaraz uczyniłem w jego pomieszkaniu. Proszę więc Wielmożnego Pana, by mi przesłał jak najrychlej 26 flaszek piwa z ekstraktu słodowego i worek bonbonów słodowych.

St. Georgen (Ob-Murau) **Józef Fliess**, starszy nauczyciel.

Proszę o przesłanie 28 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i kilka woreczków bonbonów słodowych po 60 ct.

Wiedeńskie najnowsze c. k. urzędowe sprawozdanie

c. k. szpitalu garnizonowego Nr. 2 IV oddział Nr. 297.

Sprawozdanie

o piwie zdrowia z ekstraktu słodowego **Hoffa** tudzież o **Hoffa** czekoladzie słodowej, które wyroby używano w powyższym szpitalu garnizonowym. Środki te udowodniły swą skuteczność w przebiegu kuracyi, mianowicie był ekstrakt słodowy u słabych cierpiących chronicznie na piersi lubiany i pożądany. Tak samo była czekolada słodowa dla rekonwalescentów i w wypadkach osłabienia organów trawienia po odbytych ciężkich słabościach orzeźwiającym, bardzo lubianym środkiem pożywienia. — Wiedeń dnia 3 września 1878.

Widziałem: **Dr. Loefl**, staszy lekarz sztabowy. **Dr. Porias**, lekarz sztabowy.

Przestroga. Należy żądać tylko prawdziwych wyrobów słodowych Jana Hoffa zaopatrzonych zarejestrowaną przez c. k. Sąd handlowy w Austryi i Węgrzech, marką ochonną, (portret wynalazcy.) Naśladowane wyroby innych fabryk niezawierają w sobie potrzebnych roślin leczniczych i nie są sporządzone według przepisów fabrykatów słodowych Jana Hoffa. (Prawdziwe Jana Hoffa piersiowe bonbony słodowe zawinięte są w papierze niebieskim) **Przesyłek niżej 2 zł. nie uskuteczna się.**

Główne składy we Lwowie: S. Rucker, J. Beiser, K. Bałłaban, H. Blumenfeld, W. Marszałkiewicz, J. Klein; w BOCHNI: J. Mielnik, w BRODACH: Grüngrau, Witosławski, Liszka, Kulak, apt. w CZERNIOWCACH: W. Golichowski, Ig. Schminek br. Tabakar, A Bayer; w JAROSŁAWIU: Saul Ellenberg, W. Rohm, apt.; w KIMPOLUNG: Kosiński i Turczański; w KRAKOWIE: J. Trauczyński, Jan Janiga, E. Radler, A. Siedlecki, Redyk, Wiszniewski, E. Stockman, W. Fenz na KAZIMIERZU apt. pod złotym orłem; w KOŁOMYI: J. Rożański i sp.; w NOWYM SĄCZU: R. Jakubowski, W. Filipek apt.; w PRZEMYŚLU: M. Kozłowski, M. Krug, L. Nahlik apt.; w PODHAJCACH: St. Karzykiewicz apt.; w RZESZOWIE: Schaitter i sp., E. G. Neugebauer, Jaśkiewicz. S. Blumenfeld; w DROHOBYCZU: Dobrzyniecki apt. T. Jabłoński; w STRYJU: D Mussenblatt i sp. w STANISŁAWOWIE: J. Maciura apt., W. Waldek; w SAMBORZE: C. Maresch apt., A. Kromer, J. Aleksiewicz; w SUCZAWIE: obie apteki: w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, L. Fleischmann apt., w TARNOWIE: W. Müldner i sp.; w ZALESZCZYKACH H. Sternlieb. (6601 2—4)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera   Papier z c. k. u[illegible]